Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII — Łódź, wtorek 7 sierpnia 1962 roku — Nr 187 (4879)

Polskie radary na polskich statkach

WARSZAWA (PAP). — Nasz przemysł elektroniczny przystąpił do seryjnej produkcji kompletnych urządzeń radarowych dla statków. „Bałtyk" — tak nazwano te urządzenia — zainstalowano już na 11 jednostkach morskich, a obecnie otrzymają je 4 dalsze statki polskiej floty handlowej: „Neptun", „Śniardwy", „Uran", „Wisła". Cztery wymienione jednostki wychodzą obecnie w rejs. Zabiorą ze sobą specjalistów przemysłu elektronicznego, którzy na miejscu będą badać działanie tych skomplikowanych urządzeń. W br. wyprodukuje się ogółem 20 radarów dla statków naszej żeglugi.

Jest to duże osiągnięcie przemysłu elektronicznego. W ten sposób zapisał on się na listę producentów radarów morskich, którą obejmuje zaledwie kilka państw: ZSRR, USA, Anglię, Francję, Szwecję i NRF.

Biuro Polityczne FLN będzie kierowało sprawami Algierii

PARYŻ (PAP). W niedzielę ukazał się komunikat Biura Politycznego FLN informujący, że Biuro to wzięło w swoje ręce kierowanie krajem aż do chwili wyboru konstytuanty. Komunikat dodaje, że Biuro będzie odtąd stale urzędowało, przy czym po posiedzeniach nie będą ogłaszane żadne deklaracje.

Komunikat przedstawia również podział funkcji w łonie Biura Politycznego, jaki ustalony został na posiedzeniu w niedzielę.

Ben Bella objął sprawy „koordynacji wewnętrznej z władzami prowizorycznymi". Koordynując działalność władz prowizorycznych Algierii (z Faresem na czele) z decyzjami Biura Politycznego Ben Bella objął de facto stanowisko kierownicze w Algierii.

Mohammed Khider odpowiedzialny jest za sekretariat generalny Biura, finanse i informacje. Jest to więc drugie pod względem znaczenia stanowisko kluczowe.

Przeciwnik Ben Belli — Mohammed Budiaf (z „grupy kabylskiej") odpowiedzialny jest za „orientację i politykę zagraniczną". Dobrze poinformowane koła algierskie wyjaśniają, że przez „orientację" rozumieć należy opracowanie podstaw ideologicznych przyszłej partii, w jaką przekształcić się ma FLN. Włączenie polityki zagranicznej do kompetencji Biura Politycznego FLN oznacza ostateczne usunięcie w cień TRRA jakkolwiek tymczasowy rząd Republiki Algierskiej uznany został oficjalnie przez szereg państw.

Ben Alla objął sprawy wojskowe a wraz z nimi odpowiedzialność za reorganizację armii algierskiej.

Rabah Bitat objął resort organizacji partii i grup narodowych, a Mohammedi Said — sprawy szkolnictwa i ochrony zdrowia.

Depesza gratulacyjna do premiera Jamajki

WARSZAWA (PAP). — Z okazji proklamowania niepodległości Jamajki w dniu 6 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Jamajki sir Williama Aleksandra Bustamante.

Osiągnięcia inżynierów ze zgierskiej „Boruty"

Antyimport i barwniki

Z barwnikami mamy kłopoty. Jest ich wciąż za mało. Tym większego znaczenia nabiera osiągnięcie trójki inżynierów ze zgierskiej „Boruty" — Wacława Andersa, Tadeusza Cisło i Kazimierza Zapałowicza, którzy opracowali metodę polskiej produkcji barwników reaktywnych, importowanych dotychczas z zagranicy.

Dwa lata temu na Międzynarodowym Sympozjum, zorganizowanym przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w Warszawie, po raz pierwszy racjonalizatorzy z „Boruty" przedstawili wyniki swych badań. Wtedy były to jeszcze opracowania laboratoryjne. Oryginalność opracowań polskich chemików została w pełni potwierdzona przez Urząd Patentowy PRL.

Obecnie „Boruta" produkuje już na skalę przemysłową dwie marki barwników reaktywnych: żółcień helektynową i czerwień. Jak nas poinformował jeden z trójki wynalazców inż. Zapałowicz, pracuje się obecnie nad rozszerzeniem żółcieni. W planach — produkcja krajowych barwników reaktywnych w całej tonacji barw, aż do czerni włącznie.

Barwniki reaktywne przedstawiają duże wartości użytkowe, m. in. i dla przemysłu włókienniczego. Tworzą trwałe połączenia z włóknem, odznaczają się dużą żywością barwy, a poza tym wyróżniają znaczną odpornością na słońce i pranie. Są przy tym bardzo wydajne.

Warto podkreślić, iż tylko niewiele krajów produkuje barwniki reaktywne. Z krajów obozu socjalizmu pierwsza Polska przystąpiła do ich produkcji. Zawdzięczać to należy racjonalizatorom ze zgierskiej „Boruty".

(wy)

Uniwersalny robot produkcji krajowej

★ Obiera ziemniaki
★ Odkurza mieszkanie
★ Ubija pianę

WARSZAWA (PAP). 6 bm. odbyła się w Komitecie Drobnej Wytwórczości — z udziałem przedstawicieli Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — narada poświęcona produkcji i asortymentowi „1001 drobiazgów".

W czasie obrad dyskutowano nad usunięciem hamulców, wstrzymujących produkcję wielu drobnych artykułów. Przezwyciężenie trudności — jak stwierdzali uczestnicy narady — uzależnione jest w dużej mierze od zaopatrzenia zakładów w odpowiednie surowce oraz dostarczenia producentom wzorów poszukiwanych na rynku artykułów.

W związku z naradą odbył się zorganizowany przez stołeczne zakłady sprzętu gospodarstwa domowego przemysłu terenowego pokaz produkowanych przez nie wyrobów. Zademonstrowano m. in. wprowadzany do produkcji seryjnej nowy typ wszechstronnego robota domowego, który wykonywać może szereg prac, poczynając od odkurzania, a kończąc na obieraniu kartofli i ubijaniu piany. Nabywać można będzie oddzielnie poszczególne części robota wykonujące określone czynności. Roboty sprowadziliśmy dotychczas z zagranicy. Ponadto pokazano nowe modele piekarników, prodiżów, małych maszynek do wyrobu lodów itp. sprzętu.

Francuzi oglądali program TV z Nowego Jorku

PARYŻ (PAP). W późnych godzinach 6 bm. miliony telewidzów francuskich oglądało za pośrednictwem amerykańskiego satelity przekaźnikowego „Telstar" program telewizji nowojorskiej.

Program trwał 20 minut. Widoczność była dobra.

Telewizja nowojorska program swój poświęciła znanej aktorce filmowej Marilyn Monroe. Pokazano m. n. willę w której 5 bm. znaleziono Marilyn Monroe martwą.

Katastrofa autobusu

WIEDEŃ (PAP). Na szosie w pobliżu Salzburga uległ w niedzielę katastrofie autobus z turystami holenderskimi. Cztery osoby zostały ciężko ranne, a 24 odniosły obrażenia.

Ruszyła maszyna do filmdruku w „bawełnie"

Przemysł bawełniany doczekał się wreszcie nowoczesnej maszyny do filmdruku. Została ona sprowadzona z Austrii i zainstalowana w Centralnym Laboratorium Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.

To supernowoczesne urządzenie drukuje 500 metrów tkanin na godzinę, zachowując wszystkie wartości drukowanego wzoru. Nawet wybarwienia wielokolorowe wychodzą spod maszyny bezbłędnie i idealnie czysto. Kolory są żywe i dokładnie imitują wzory ręcznie malowane.

Jest to już czwarta maszyna do filmdruku w kraju. Pozostałe trzy zostały sprowadzone z zagranicy dla przemysłu jedwabniczego, lniarskiego i dziewiarskiego.

(wy)

Gwałtowne burze na Lubelszczyźnie i woj. bydgoskim

LUBLIN (PAP). — Setki miejscowości pozbawionych światła elektrycznego, uszkodzenia na licznych liniach telefonicznych — oto skutki gwałtownej burzy, jaka przeszła 5 bm. późnym wieczorem i nocą nad całym prawie obszarem Lubelszczyzny. W czasie burzy wystąpiły wyjątkowo duże opady określane przez PIHM jako deszcze nawalne.

W niektórych rejonach województwa, a zwłaszcza w okolicach Chełma i Włodawy zanotowano w przeciągu 50-minutowej ulewy opady o wielkości 12 litrów wody na 1 metr kwadratowy ziemi.

BYDGOSZCZ (PAP). Przedwczoraj w późnych godzinach popołudniowych przeszła nad woj. bydgoskim wielka burza połączona z ulewą. Wskutek wyładowań atmosferycznych w powiatach Tuchola, Wyrzysk, Golub-Dobrzyń i Radziejów wybuchło wiele pożarów.

We wsi Anieliny w pow. Wyrzysk spłonęły zabudowania gospodarskie u 3 rolników. Dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się wstrzymać rozszerzający się pożar. Uległ tu ciężkiemu wypadkowi Jan Obara, strażak OSP z Anielin.

Przygotowania do nowego roku szkolnego

Miliard złotych na pomoce naukowe

WARSZAWA (PAP). — Za niecały miesiąc — 3 września rozpocznie się nowy rok nauki 1962/63. W ławkach zasiądzie blisko 7 mln uczennic i uczniów, tj. o ok. 440 tys. więcej niż w ub. roku szkolnym. Najwięcej dzieci liczyć będą szkoły podstawowe — ponad 5.100 tys. uczniów, w szkołach zawodowych rozpocznie naukę ok. 763 tys. młodzieży, a w liceach ogólnokształcących — blisko 323 tys.

Obecnie we wszystkich województwach trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia zajęć szkolnych. Trzeba zapewnić miejsce wzrastającej liczbie uczniów, zorganizować dodatkowe oddziały, przygotować nowe szkoły. W bież. roku młodzież szkół podstawowych otrzyma 576 nowych budynków szkolnych, uczniowie liceów — 28, a szkolnictwo zawodowe — 27 obiektów.

Dla młodzieży, która ukończyła VII klasę szkoły podstawowej, uruchamia się w bież. roku ok. 100 dalszych szkół przyzakładowych i międzyzakładowych. Ich słuchacze odbywać będą zajęcia praktyczne w zakładach produkcyjnych.

Wakacje są okresem zwiększonych zakupów pomocy naukowych i sprzętu szkolnego. Środki finansowe na ten cel wynoszą w br. blisko jeden miliard złotych. Aby uzupełnić braki szkół w zakresie wyposażenia, przeprowadza się w całym kraju specjalną ankietę, która wykaże stan posiadania szkół oraz ich potrzeby w tym zakresie. Dla uzupełnienia braków Zjednoczenie Przemysłu Pomocy Naukowych rozszerzy produkcję odpowiednich fabryk.

W związku z przygotowaniami do reformy szkolnej, począwszy od 1 września br. będą wprowadzane stopniowo w szkołach ogólnokształcących nowe plany i programy nauczania. W roku szkolnym 1962/63 otrzymają je klasy I i II, III oraz częściowo IV.

Strajk personelu lotnictwa we Francji

PARYŻ (PAP). — Rozpoczęty w poniedziałek 48-godzinny strajk nawigacyjnego personelu francuskiego lotnictwa cywilnego sparaliżował całkowicie działalność francuskich linii lotniczych. Na podparyskim lotnisku Orly odwołano większość odlotów i przylotów, ograniczoną działalność prowadzą obecnie nauczyciele na kursach wakacyjnych.

Festiwal w Helsinkach zakończony

Orędzie ufności pokoju i przyjaźni do młodzieży świata

HELSINKI (PAP). Ogłoszeniem orędzia do młodzieży świata i barwną imprezą nad brzegiem morza zakończył się w poniedziałek wieczorem VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W cichym zazwyczaj nadbrzeżnym parku Helsinek, Kaivopuisto zebrało się na uroczystość pożegnania przeszło 50 tys. delegatów i mieszkańców stolicy Finlandii.

Oto tekst orędzia do młodzieży świata, wystosowanego w poniedziałek przez uczestników VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w którym m. in. czytamy:

Drodzy przyjaciele! Młodzieży świata!

Młodzież Afryki, obu Ameryk, Azji, Europy i Oceanii, reprezentowana w Helsinkach przez 1.500 organizacji wszelkich kierunków, świadoma swej odpowiedzialności w obliczu groźby wojny światowej, wzywa wszystkich ludzi oraz ich rządy, aby potwierdzili raz jeszcze swoją niezłomną wolę obrony pokoju światowego.

Naszą potężną manifestacją dzisiejszą potwierdziliśmy naszą wspólną wolę. Jesteśmy za pokojem i przyjaźnią między narodami, za przerwaniem wszelkich prób jądrowych, zniszczeniem broni atomowej, rozbrojeniem, niepodległością narodów oraz za pokojowym współistnieniem narodów o różnych ustrojach społecznych.

Niech nasza jedność, wypróbowana podczas festiwalu, umocni się i powiększy do tego stopnia, by stać się jednością wszystkich młodych ludzi na całym świecie.

My, obecni tu młodzi ludzie z całego świata, ślemy młodzieży dnia dzisiejszego, budującej jutro, to orędzie ufności i to wymowne świadectwo swego pragnienia, aby pokój i przyjaźń zatriumfowały na całym świecie!

Zakaz lotów w Katandze

LONDYN (PAP). — Rzecznik ONZ w Kongo oświadczył, że władze ONZ zakazały wszelkich lotów w Katandze. Zakaz ten dotyczy wszystkich samolotów poza należącymi do ONZ i praktycznie zamyka dwa główne lotnistka: Elisabethville i Kamina.

Ma to być pierwszy krok wywierający nacisk na Czombego w kierunku zakończenia secesji Katangi.

Samochód runął w przepaść

LONDYN (PAP). Na górskiej drodze w pobliżu Port Talbot w Walii zwalił się z 40-metrowej wysokości samochód osobowy. 6 osób odniosło rany.

Zobowiązania łódzkich energetyków

Dwa oddziały pracy socjalistycznej

W związku ze zbliżającym się V Kongresem Związków Zawodowych, pracownicy Oddziału Wzorcowania Liczników Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto, zorganizowali trzy brygady walczące o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej oraz ostatnio czwartą tego rodzaju brygadę. Jest to 15 brygada walcząca w zakładzie o ten zaszczytny tytuł. Cały oddział przystąpił 1 sierpnia br. do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Zobowiązania te pozwolą niewątpliwie skuteczniej kontrolować pracę urządzeń pomiarowych, instalowanych u odbiorców energii elektrycznej.

Natomiast z okazji Dnia Energetyka pracownicy Służby Maszyn i Urządzeń tegoż przedsiębiorstwa przystąpili także do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Zobowiązania te wpłyną niewątpliwie na polepszenie pracy całego zakładu.

15 tys. marynarzy greckich bez pracy

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Aten, że obecnie unieruchomione są statki greckie o łącznym tonażu ponad milion ton. Przyczyną tego jest spadek światowych taryf frachtowych oraz konkurencja.

15 tys. marynarzy greckiej floty handlowej pozbawionych zostało pracy.

Zapaliła się lodówka

Wczoraj w sklepie PSS przy ul. Pabianickiej 224 zapaliła się lodówka. Przyczyną pożaru było zwarcie przewodów w motorku elektrycznym. (wit)

19 sierpnia w Łodzi

Start — RKS Raków o mistrzostwo II ligi

Dąb — Polonia Gdańsk, RKS Raków (Częstochowa) i Start Łódź, uzupełnią II ligę piłkarską w wyniku eliminacyjnych rozgrywek zakończonych w ubiegłą niedzielę. Awans łódzkiego Startu do wyższej klasy jest wydarzeniem bez precedensu w historii rozgrywek naszego okręgu, w okresie powojennym. Wywołało to zrozumiałą sensację w kołach sportowych.

Jak już o tym informowaliśmy, w niedzielę, 12 sierpnia rozpoczną się rozgrywki ekstraklasy i tego dnia ŁKS wyjedzie do Szczecina na mecz z tamtejszą Pogonią. W środę 15 sierpnia czerwono-biali spotkają się na tym stadionie z chorzowskim Ruchem. 19 sierpnia nasi pierwszoligowcy wyjadą do Sosnowca, a tego dnia Start zainauguruje na tym stadionie rozgrywki II-ligowe z RKS Raków.

(Dokończenie na str. 6)

ŁODZIANIN NOWICKI mistrzem Polski juniorów

6 bm. zakończyły się w Sopocie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie.

Na sopockich kortach triumfował Nowicki z Łodzi, który został mistrzem juniorów po zwycięstwie nad Dąbrowskim z Białegostoku 4:6, 6:1, 8:6.

Mistrzostwo w grze mieszanej uzyskali Makulska i Kubaty, wygrywając w finałowym spotkaniu z parą Wieczorkówna — Orzel 6:2, 6:3.

Przeciwatomowy wiec w Hiroszimie

TOKIO (PAP). — W poniedziałek w Parku Pokoju w Hiroszimie, gdzie przed 17 laty eksplodowała amerykańska bomba atomowa, w jednej sekundzie pozbawiając życia ponad 200 tysięcy osób, odbył się wielki wiec i uroczystość poświęcona pamięci ofiar bombardowania atomowego.

O godzinie 8.15 (czasu miejscowego), dokładnie w tej samej chwili, w której przed 17 laty nastąpił wybuch bomby w Hiroszimie, odezwały się dzwony. Ruch zamarł. Mer miasta Hiroszimy, Hamai złożył u podnóża pomnika nowy spis ofiar bombardowania atomowego. Opracowanie spisu ukończono w tym roku. Następnie przed około 30 tysiącami zebranych, Hamai odczytał deklarację pokoju i apel o niedopuszczenie do powtórzenia się tragedii Hiroszimy, o szybsze zrealizowanie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Apelujemy z naciskiem — głosi deklaracja — do wszystkich narodów i państw o osiągnięcie — w oparciu o solidarność ludzi całego świata — całkowitego zakazu broni jądrowej i niedopuszczenie do wojny jądrowej.

Następnie wzbijają się w górę setki gołębi — symbol dążenia mieszkańców Hiroszimy i całego narodu japońskiego do pokoju.

Uroczystości poświęcone pamięci ofiar Hiroszimy odbyły się również w Tokio i innych miastach japońskich.

Drugie spotkanie Zorin-Dean

GENEWA (PAP). — W poniedziałek po południu w siedzibie delegacji ZSRR w Genewie odbyło się spotkanie W. Zorina z A. Deanem. Było to drugie kolejne spotkanie szefów delegacji USA i Związku Radzieckiego do Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw od czasu powrotu Deana z Waszyngtonu.

Tragiczne wypadki na drogach

RZESZÓW (PAP). W miejscowości Ulanica w pow. Brzozów zdarzył się 5 bm. tragiczny w skutkach wypadek. Jadący samochodem osobowym — Jan Ilista, na skutek zmęczenia zasnął nad kierownicą.

Nie kontrolowany pojazd stoczył się z kilkumetrowej wysokości nasypu i uległ zmiażdżeniu. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Natomiast jadące wraz z nim 4 osoby doznały okaleczeń i potłuczeń.

* * *

LUBLIN (PAP). W nocy z 5 na 6 bm. na szosie łączącej Białą Podlaską z Terespolem nad Bugiem w czasie przejazdu przez wieś Małaszewicze Duże wpadły na siebie, jadące prawidłowo bez świateł dwa motocykle, z których jeden prowadzony był przez Tadeusza Korycińskiego, lat 20, a drugi przez Jana Snopkiewicza, lat 19.

W wyniku zderzenia obaj motocykliści ponieśli śmierć, a dwaj pasażerowie jadący na tylnych siedzeniach doznali ciężkich uszkodzeń ciała i przewiezieni zostali do szpitala w Białej Podlaskiej.

Okrzyki „Sieg heil!" i marsze hitlerowskie rozbrzmiewają w Anglii

LONDYN (PAP). — Mimo publicznych oświadczeń brytyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że nie dopuści, aby do W. Brytanii przybyli przedstawiciele organizacji faszystowskich z innych krajów, do Anglii przyjechało kilku przywódców ruchów faszystowskich z zagranicy oraz młodzi faszyści z Niemiec zachodnich, Włoch, Francji, Austrii i innych krajów. Uczestniczą oni w „konferencji międzynarodowej", zorganizowanej przez brytyjską organizację faszystowską w Narford (hrabstwo Norfolk). Wśród uczestników tej konferencji honorowe miejsce zajęli przedstawiciele faszystów z Hiszpanii oraz reprezentanci zbrodniczej organizacji francuskiej, OAS.

W innym spotkaniu faszystów, zorganizowanym przez przywódcę brytyjskiego ruchu narodowo-socjalistycznego Jordana, wziął udział przywódca faszystów amerykańskich Rockwell, który wygłosił programowe przemówienie o charakterze rasistowskim. Miejsce spotkania było strzeżone przez młodych faszystów w mundurach — uzbrojonych w wiatrówki, bagnety i noże. Na maszcie powiewała flaga ze swastyką. Często dochodziły odgłosy hitlerowskich okrzyków „Sieg heil!", oraz słychać było dźwięki hitlerowskich marszów wojskowych. Straż nie dopuszczała nikogo do miejsca spotkania, a fotoreporterka dziennika „Daily Mail" Ann Word, która próbowała zbliżyć się do obozu została postrzelona z wiatrówki.

Okolice tego obozu faszystów patrolowane były przez policję, pod której ochronę oddali się faszyści, gdy oburzona miejscowa ludność zażądała, aby się wynieśli.

Policja odegrała rolę „dobrych wujaszków", również podczas wiecu zorganizowanego przez zwolenników Mosley'a w nadmorskiej miejscowości Southend. 50 policjantów otoczyło tam 3 młodych faszystów, aby obronić ich przed pobiciem. Około 100 policjantów znajdowało się „na wszelki wypadek" w pobliżu.

V Kongres MOD obraduje w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W okazałym budynku węgierskiego parlamentu rozpoczął obrady V Kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — MOD. Zgromadził on ponad 160 dziennikarzy z 50 krajów.

Na pierwszym posiedzeniu kongres przyjął w poczet członków MOD zawodowe organizacje dziennikarzy, względnie grupy pracowników prasy z Kolumbii, Republiki Mali, Kuby, Iraku, Boliwii, Peru, Meksyku, Argentyny, Ekwadoru i Wietnamu Południowego.

W obradach jako członek prezydium kongresu bierze udział wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, redaktor naczelny Polskiej Agencji Prasowej, Michał Hofman. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich reprezentuje na kongresie delegacja w składzie następującym: szef delegacji Stanisław Mojkowski — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego" w Łodzi, sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Tadeusz Rojek, Mieczysław Bańkowicz — redaktor naczelny Agencji API, Mieczysław Kieta — zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Przekrój", Ryszard Markiewicz — publicysta „Trybuny Ludu".

ZE ŚWIATA

MOSKWA. — Król Afganistanu, Mohammed Zahir Szach wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył 6 bm. do Symferopola. Na lotnisku króla witali Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew, jak również zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy, Sidor Kowpak i minister spraw zagranicznych Ukrainy, Łuka Pałamarczuk.

DELHI. — 5 bm. prezydent Indii S. Radhakrisznan dokonał uroczystego otwarcia nowo wybudowanej elektrowni w Nejweli, w prowincji Madras. Elektrownia ta, podobnie jak i zakłady metalurgiczne w Bhilai wybudowana została przy pomocy Związku Radzieckiego.

LONDYN. — Ponad 1.200 uczonych z 50 krajów, w tym również z ZSRR, bierze udział w drugim międzynarodowym kongresie badań nad radiacją, który rozpoczął się w miejscowości Harrogate w W. Brytanii. Obrady potrwają około tygodnia i uczeni podzielą się informacjami dotyczącymi wpływu radiacji (atomowej i naturalnej) na życie ludzi, zwierząt i roślin.

NOWY JORK. — Z bazy w Point Arguello (stan Kalifornia) wystrzelono w niedzielę nowego satelitę ziemskiego. Wprowadzenia pojazdu na orbitę dokonano przy pomocy kombinowanej rakiety typu „Atlas-Agena".

MADRYT. — W Madrycie zmarł w wieku 81 lat pisarz hiszpański, Ramon Perez de Ayala, były ambasador republikański w Londynie, autor szeregu książek antyklerykalnych.

KOPENHAGA. — Rozpoczął się tu 47 Międzynarodowy Kongres Esperanto z udziałem 1.500 esperantystów z 40 krajów. Wśród problemów, które omówić ma kongres, znajdują się m. in. zagadnienia języka esperanto w dziedzinie dyplomacji i nauki.

na ekranie TV

W poszukiwaniu wizji

Jedna z ostatnich rozmów red. Pijanowskiego o programie tym razem z udziałem redaktora muzycznego Warszawskiej Telewizji, poświęcona była muzyce. Dowiedzieliśmy się z niej o wielu przeszkodach, które utrudniają choćby tylko zapowiadanie poszczególnych utworów nadawanych po zapowiedzi: „Dalszy ciąg programu za chwilę — prosimy posłuchać muzyki". W ten sposób telewidzowie po pierwsze: stają się na kilka lub kilkanaście minut słuchaczami radia, po drugie: słuchają muzyki „nijakiej" często zupełnie im nie znanej.

Wszystko to można by znieść, gdyby nie ów mały człon: „wizja" wchodzący w skład nazwy instytucji, o której mowa. To zobowiązuje, a niestety, kierownictwo Telewizji zbyt często jeszcze o tym zapomina. Wprawdzie w okresie oczekiwania niedostatecznie długim by zmieścić krótkometrażówkę, katowicka TV prezentuje telewidzom rybki w dobrze utrzymanym akwarium, a warszawska TV próbowała pokazywać przez okno Pałacu Kultury i Nauki nowoczesne skrzyżowanie Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. Wszystko to są jednak mizerne namiastki owej „wizji", tym bardziej, że częstuje się nas nimi dość rzadko — najczęściej pokazuje się zegar. Ma on zapewne działać hipnotycznie i łagodzić niecierpliwość. No, cóż? Lepszy rydz niż... plansza stacji, albo inna: „łączymy się z...".

Nie ma ponoć innych możliwości, przynajmniej chwilowo. W ubiegłą niedzielę oglądaliśmy jednak teleturniej na temat piosenki filmowej i nagle okazało się, że Telewizja dysponuje niemałym arsenałem taśm filmowych, na których uwiecznieni są wielcy piosenkarze i aktorzy. To tylko część tych, które pokazano. Z drugiej strony kinematografia polska ma w swoim dorobku wiele filmów, z których piosenki cieszyły się wielką popularnością. Wszystko to są rzeczy krótkie: 2—3-minutowe. I doprawdy nie bardzo można zrozumieć czemu nie pokazuje się ich podczas krótszych, czy dłuższych przerw między jedną i drugą audycją. jp.

A. Mikojan przyjął H. Wilsona

MOSKWA (PAP). Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan, przyjął 6 bm. przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Pracy, b. ministra handlu W. Brytanii Harolda Wilsona, na jego prośbę i odbył z nim rozmowę.

Statek bez załogi

MOSKWA (PAP). — Na Dnieprze pojawił się nowy statek eksperymentalny, którego nazwa nieprzypadkowo brzmi „Laboratorium". Nie ma on ani kapitana, ani załogi: kierowany jest wyłącznie przez automaty.

Statek sprawnie pokonuje zakręty, omija mielizny, zwalnia i przyspiesza bieg. Liczne aparaty rejestrują warunki rejsu i przekazują je odpowiedniemu urządzeniu, które podejmuje „decyzje".

Zdaniem specjalistów, zbliża się czas, kiedy praca na statkach zostanie w pełni zmechanizowana, a funkcje kierownicze przekazane zostaną specjalnym stacjom, które kierować będą z brzegu kilkoma statkami jednocześnie. W stadium eksperymentów znajduje się również inny projekt kierowania statkiem za pomocą kabla elektrycznego przeprowadzonego na dnie rzeki. Na statku umieszczony zostaje mechanizm rejestrujący drgania pola magnetycznego i utrzymujący statek na kursie.

Handlarze żywym towarem pod kluczem

TOKIO (PAP). — W mieście japońskim Wakayama aresztowano 5 bm. grupę handlarzy żywym towarem, kupujących dziewczęta w biednych rodzinach w okręgach Kiusiu, Osaka i innych. Według informacji policji, aresztowana szajka w porozumieniu z właścicielami domów publicznych kupiła i zmuszała do prostytucji ponad 50 dziewcząt.

Taternik zawisł na linie nad przepaścią

ZAKOPANE (PAP). Podczas wspinaczki na „Wyżnią Tomkową" w Niżnich Rysach w Tatrach odpadł od ściany warszawski taternik Jan Chroboczek — pracownik naukowy PAN.

Dzięki dobrej asekuracji i mocnej linie, wypadek zakończył się dla taternika względnie szczęśliwie. Przy spadaniu złamał on tylko nogę. Pierwsi pospieszyli z pomocą koledzy z Morskiego Oka. Zaalarmowany GOPR, przewiózł ofiarę wypadku do zakopiańskiego szpitala.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż podczas niej nad Tatrami szalały burze z silnymi wyładowaniami elektrycznymi.

3 osoby spłonęły w zderzeniu samochodów w NRF

BONN (PAP). 6 bm. na zachodnioniemieckiej autostradzie Wuerzburg — Kolonia samochód osobowy zderzył się z pociągiem drogowym. W mgnieniu oka oba pojazdy stanęły w płomieniach i trzech pasażerów samochodu osobowego poniosło śmierć.

Konkurs Astronautyki rozstrzygnięty

Jury konkursu na opowiadanie fantastyczne o tematyce astronautycznej, który zorganizował kwartalnik „Astronautyka", przyznało:

I nagrodę (siedmiodniowy wyjazd do Bułgarii na Międzynarodowy Konkurs Astronautyczny) **Eugeniuszowi Sakałusowi** za opowiadanie pt. „Homo sapiens".

II nagrodę w wysokości 3.000 złotych — **Jerzemu Surdykowskiemu** za opowiadanie pt. „Ballada o kosmonaucie".

III nagrodę w wysokości 2.000 zł — **Sławomirowi Sierecklemu** za opowiadanie pt. „Zapomnijcie o dniu dzisiejszym".

Na konkurs nadesłano 32 opowiadania o tematyce astronautycznej.

Po tragicznej śmierci Marilyn Monroe

Nie ma spokoju dla aktorów

PARYŻ (PAP). Po tragicznej śmierci Marilyn Monroe francuski poeta i reżyser filmowy — Jean Cocteau oświadczył: „Śmierć tej wielkiej artystki powinna posłużyć jako straszliwa lekcja dla tych wszystkich, których główne zajęcie polegało na szpiegowaniu i szkalowaniu gwiazd filmowych. Nie znałem osobiście Marilyn, ale odczułem tragizm jej śmierci. Była ona bardzo utalentowana. Przyjaciele opowiadali mi, że dziennikarze pewnych gazet amerykańskich szpiegowali ją w dzień i w nocy, a nawet śledzili jej dom z helikoptera".

Szereg artystów francuskich wstrząśniętych śmiercią Marilyn Monroe złożyło podobne wypowiedzi. Podkreślają oni talent Marilyn, jej zmysł humoru i jej dążenie do wyjścia poza typ „sex-bomby", w jakim chcieli ją utrzymać reżyserzy amerykańscy.

Po śmierci artystki przyznaje to również prasa amerykańska. „Dla potrzeb handlowych — pisze „New York Herald Tribune" — stworzono fałszywy i wulgarny obraz Marilyn Monroe. Była to jednak wrażliwa, utalentowana, czarująca i pełna humoru artystka. Z jej śmiercią niemało piękności znikło z tego świata".

Marilyn Monroe znaleziono 5 bm. martwą w jej willi w Brentwood (k. Los Angeles) po zażyciu dużej dawki środków nasennych.

Harcerze uratowali dziewczynkę z topieli

BYDGOSZCZ (PAP). — We wsi Radziochy w pow. Lipno miał miejsce wypadek, zakończony jednak szczęśliwie dzięki pomocy harcerzy.

Zaginęła 3-letnia Mirosława Małkowska, córeczka miejscowego rolnika. Rodzice rozpoczęli poszukiwania. Gdy nie przynosiły one skutku, zwrócili się do biwakujących w pobliżu harcerzy z hufca rypińskiego — z prośbą o pomoc. Natychmiast kilkudziesięciu druhów wyruszyło tyralierą przez sąsiedni las, „przetrząsając" zarośla. Po pewnym czasie doszedł ich uszu płacz dziecka. Idąc za głosem harcerze znaleźli małą Mirkę zanurzoną w błotnistym trzęsawisku. Gdyby nie pomoc — dziewczynka znalazłaby niechybnie śmierć w bagnie.

87 zabitych ● 1500 rannych

Zniszczenie i śmierć na drodze tajfunu „Opal"

TOKIO (PAP). Według ostatnich informacji, w wyniku tajfunu „Opal", który przeszedł w poniedziałek rano nad Tajwanem, 87 osób straciło życie, a 1.500 zostało rannych. Zniszczeniu uległo 6 tys. domów.

Prędkość wiatru dochodziła do 280 km na godzinę.

W Sopocie można się leczyć

O tym, że w Sopocie można nie tylko kąpać się w morzu, lecz korzystać również z istniejących na miejscu urządzeń leczniczych, nie wiedziałem.

Siedząc na tarasie kawiarni, położonej u wejścia na molo, niejednokrotnie byłem świadkiem bardzo smutnego widoku, kiedy to na wózku przewożono do położonego obok szpitala chorych o zdeformowanych kończynach, o pokiereszowanych i wykręconych głowach (wciąż jeszcze ofiary hitlerowskich obozów zagłady), dostrzegałem również dzieci o kulach lub z powykręcanymi rączkami, czy nóżkami. Sądziłem zawsze, że dla tego rodzaju chorych królestwem jest Ciechocinek. A tu w Sopocie, tuż nad morzem, obok zaludnionych plaż, tętniących życiem i śmiechem, funkcjonuje kilka placówek leczniczych z liczną kadrą lekarzy, laborantów i personelu pomocniczego; a więc Instytut Balneologiczny, udzielający 1.200 zabiegów dziennie, szpital reumatologiczny o 220 łóżkach, w tym 60 dla dzieci i wojewódzka poradnia.

Rozmowy z pacjentami potwierdzają, że dzieje się tu dobrze. Oświadczają: nie mamy słów uznania dla pracy zespołu reumatologicznego. Wszystko tu gra.

Ten stan rzeczy Sopot zawdzięcza przede wszystkim dr med. Jadwidze Titz-Kosko. To ona od kilkunastu lat wzięła pod swą pieczę tę bazę reumatologiczną. Walczy nie tylko z plagą owej choroby, ale i z oporami, które jej tę walkę utrudniają.

Na Wybrzeżu i Sopocie lato w pełni. Na plażach rojno i gwarno. Mimo to wiele jeszcze osób zabiega o zabiegi w łazienkach i o gorące kąpiele morskie...

Z. MORSKI

Włosi i Francuzi spotkają się pod Mont Blanc w tym tygodniu

RZYM. — Ekipa włoska świętuje zakończenie prac wiertniczych przy tunelu pod Mont Blanc. W piątek założyła ona ostatni ładunek dynamitu na zakończenie przypadającej na nią 5,8-kilometrowej części tunelu. W Courmayeur zakończenie robót wiertniczych obchodzone było przez robotników i miejscową ludność przy winie i kanapkach.

Prace przy tunelu, który ma być wykończony w 1964 r. rozpoczęto cztery lata temu. Ekipa francuska ma jeszcze do pokonania 70 metrów, co zajmie jej około tygodnia.

W dniu 5 sierpnia 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 72 nasza najukochańsza żona, matka, babunia i prababcia

Ś. † P.

FRANCISZKA PIOTROWSKA

z TOMASZEWSKICH

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej z ul. Żeromskiego na Stary Cmentarz katolicki nastąpi w dniu 8 sierpnia 1962 r., o godz. 15. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali pogrążeni w głębokim smutku:

MĄŻ, DZIECI, WNUCZKI i PRAWNUCZKI.

18689/G

5 sierpnia 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

LUDWIK JUSZKIEWICZ

doktor medycyny, długoletni pracownik PKP, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, 8. VIII. br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna zostanie odprawiona 8. VIII. br. o godz. 9 w kościele o.o. jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

NAJBLIŻSZA RODZINA.

Toto-Lotek

7-9-17-22-28-31

(35)

„Kukułeczka"

4-7-8-13-14-30

Terroryzowani, zgłodniali i biedni

Jadą goście, jadą...

Jadą do nas goście, jadą. Przez cały okrągły rok. Z całego świata. Różnej narodowości. Przeważnie **„Polonusy"**. Przedstawiciele trzech emigracji: „starej", międzywojennej i powojennej. Chcą zobaczyć, usłyszeć, poznać. Witamy wszystkich jak możemy najserdeczniej, czym możemy najlepiej. Pokazujemy kraj, zabytki, wymieniamy opinie, mówimy szczerze, ani głupio się chwaląc, ani tendencyjnie psiocząc.

Skłamałem. W którym miejscu? O tym za chwilę.

Wpierw godzi się przytoczyć kilka liczb. W pierwszym półroczu gościliśmy w kraju tylko za pośrednictwem „Orbisu" 13,5 tys. cudzoziemców. W drugim półroczu spodziewamy się już 33,5 tys. uczestników zbiorowych wycieczek z blisko 20 krajów. W tym samym okresie przyjedzie do nas tyluż bez mała turystów indywidualnych. Np. ze Stanów Zjednoczonych zjedzie do Polski do końca roku około 80 grup wycieczkowych, złożonych w 90 proc. z naszych rodaków.

CIOCIA „ROBI ZAPYTANIE"...

Przyjeżdżają na nowo poznawać swój kraj ojczysty, przyjeżdżają poznawać kraj swoich dziadków i rodziców. Przyjeżdżają z ugruntowanymi, nieraz żenująco śmiesznymi wyobrażeniami o nas, o naszym życiu.

Oto jedna z ciotek „robi zapytanie", czy to prawda, że dochód z występów „Mazowsza" w USA zabrał... rząd radziecki? (Fakt autentyczny). Tak bowiem głosiła ich propaganda, odradzając rodakom uczestniczenie w występach „Mazowsza". Jak że to? Zasilać dolarami radziecki skarb państwa?!

Inny nasz rodak dotyka wszystkiego w sklepach, aby się przekonać, czy aby nie jest to papierowa dekoracja. Znów inny dziwuje się, że w składach naszych pociągów kursują wagony sypialne i restauracyjne. Jeszcze inny...

Dziwicie się? Ja nie! Czytałem np. wypowiedzi o naszym kraju człowieka wydawałoby się rozsądnego, czyli p. Roberta Kennedy'ego, opublikowane po jego u nas wizycie w piśmie „American Polonia Reporter" „Stało" tam i o terrorze, i o technice czerwonej propagandy (bez słowa wyjaśnienia na czym ta technika polega), i o prześladowaniach religijnych, i o zaciskaniu pasa — z głodu, rzecz jasna.

Nie wspominam tu już pewnej paniusi, która po pobycie w naszym kraju dowodziła na łamach prasy amerykańskiej, że dostępu do polskich kościołów bronią szeregi uzbrojonych po zęby żołnierzy, a ojcowie głodnych dzieci, aby zdobyć dla nich bodaj skibkę razowca, muszą przedzierać się przez zasieki!

Zastanawiało mnie zawsze, skąd ci ludzie czerpią materiały do tego rodzaju „rewelacji"? Boć przecież nie wszystko da się zapisać na konto patologicznego antykomunizmu i nieżyczliwości. I rzeczywiście. Dochodzę do wniosku, że zarówno Kennedy, jak i owa paniusia, musieli w swoim czasie być... w Szczytnej. Jest tutaj klasztor i seminarium. Niegdyś cały kompleks zabudowań był zajmowany przez nieliczne Zgromadzenie Ojców Misjonarzy Św. Rodziny. Od kilku lat w głównym gmachu mieści się prewentorium dla dzieci, a w nie mniejszym — sam zakon i seminarium, liczące sobie, bodajże, 8 słuchaczy.

Klasztor jest pięknie usytuowany. Jest miejscem wycieczek. Każda, albo prawie każda odwiedza zabytkową i ciekawą z wielu względów kaplicę. I w tej to kaplicy odbywa się — wykład? prelekcja? pogadanka? — o historii klasztoru, o historii zakonu. O tym jednak mówi się króciutko i rychło przystępuje się do obszernego omówienia dnia dzisiejszego zakonu i seminarium.

Mówi się o tym, jaka to władza ludowa niedobra, bo odebrała główny budynek (o tym, że mieści się w nim prewentorium, dyskretnie się milczy), że ojcowie misjonarze, których jest tak nie wielu („Nasz zakon zawsze był prześladowany", bąka się o Hitlerze i... zawiesza domyślnie głos. Myślcie rodacy!), cierpią straszną biedę z nędzą, że... Cały czas w tonacji prześladowanych, zagłodzonych, sterroryzowanych. Sypią się datki. Na kościół uciśniony. Wojujący.

Skądinąd wiem, że podobne „oracje" wygłasza się do każdej zagranicznej wycieczki, która odwiedza jakiś kościół, jakiś obiekt kultu religijnego. Tego rodzaju praktyki są absolutnie niedopuszczalne. Na przyjęciach w Towarzystwie „Polonia", czy u wybitnych osobistości nie mówi się o niedopuszczalnej ingerencji Kościoła w sprawy państwowe, nie mówi się, że Kościół nie jest wcale taki biedny, bo jego roczne dochody sięgają blisko 2 mld zł — krótko mówiąc: nie wtrącamy się w sprawy wiary i Kościoła, nie uprzedzamy rodaków do nie zawsze uczciwych praktyk dostojników kościelnych — czy zatem Kościoła nie obowiązuje zasada fair play, czy nie obowiązuje zwykła, ziemska, ludzka uczciwość?

„UWIERZYŁAM W ICH UBÓSTWO"...

Powiedzmy sobie szczerze: do ogromnej większości naszych rodaków zza oceanu ta kościelna „agitka" nie trafia. Bo widzą, bo słyszą. Bo wiedzą, że w komunistycznej Polsce jest więcej księży, aniżeli ich było w katolickiej, przedwojennej Polsce. Bo chodzą do kościołów. Bo bywają w naszych domach. Bo mają oczy i uszy otwarte. Bo chcą poznać prawdziwą Polskę — bez żadnego retuszu. Nie znoszą kłamstwa. Kadzenia. Żebraniny. Z każdej strony!

„...Byłam u rodziny w pow. raciborskim. Krótko. Sami mnie od siebie wypłoszyli. Stwarzali pozory ubóstwa. Początkowo w to ubóstwo nawet wierzyłam. Przecież nie wszystkim się przelewa. Więc kupowałam żywność. Nawet ubrałam trochę rodzinę. Uciekłam z tego domu, gdy kiedyś przydybałam kuzynkę, jak po kryjomu w kuchni karmiła swoje dzieci „czymś lepszym", kupionym już nie za moje pieniądze. Pojechałam do bardzo dalekiej rodziny w Krakowskie. Przyjęli mnie jak jaką hrabiankę. Padali na buzie, by mi na niczym nie zbywało. Nie poskarżyli się na „biedę" jednym słóweczkiem. Gościli mnie serdecznie i spontanicznie. Pożegnali, jak bym zostawiła im milion dolarów. Chyba zaproszę ich do siebie..."

Ta wypowiedź nie wymaga komentarzy.

M. SANIGÓRSKI.

Żołnierze KBW budują

W Bieszczadach prowadzi się prace przy budowie ostatniego odcinka drogi zwanej „obwodnicą" lub „pętlą" bieszczadzką. Przy budowie tej drogi, jak też dróg leśnych pracują żołnierze i oficerowie KBW, którzy w 1947 r. walczyli na tych terenach z bandami UPA.

CAF — fot. Kwiatkowski

Nowe niepodległe państwo Antylów

ODKRYTA przez Kolumba, skolonizowana przez Hiszpanów, podbita trzysta lat temu przez Anglików, Jamajka otrzymała status niezawisłego państwa.

Na Jamajkę dotarł powiew wolności, ogarniający coraz szerzej kraje Ameryki Środkowej i promieniujący szczególnie z sąsiedniej rewolucyjnej Kuby. Niepodległość Jamajki to podzwonne angielskiego panowania na Antylach. 31 sierpnia bowiem liczba niepodległych krajów tego obszaru powiększy się jeszcze o Trynidad i Tobago. Uzyskanie niezawisłości przez pozostałych 8 mniejszych wysp byłej Federacji Indii Zachodniej jest już tylko kwestią czasu.

Ze względu na czołowe miejsce, jakie Jamajka zajmowała w handlu zagranicznym Federacji, wielkość wyspy (11 tys. km kw.) i ilość mieszkańców (1,7 mln.), Jamajka domagała się decydującego wpływu na sprawy Federacji Indii Zachodniej. Nie mogąc wszakże uzyskać w tej dziedzinie zadośćuczynienia, postanowiła opuścić Federację.

Rzecznikiem takiego rozwiązania był przywódca opozycyjnej Demokratycznej Partii Pracy, A. Bustamente.

Pierwsze w historii Jamajki referendum, które odbyło się jesienią ubiegłego roku zdecydowało o wystąpieniu jej z Federacji. Takie same tendencje separatystyczne zaczęła przejawiać i ludność innych wysp. W tych warunkach rząd brytyjski zmuszony był podjąć decyzję rozwiązania Federacji i przyznania Jamajce niezawisłości. Datę uzyskania niepodległości przez Jamajkę wyznaczono ostatnio na dzień 6 sierpnia.

Niepodległa Jamajka będzie członkiem Commonwealthu. Przedstawiciele Jamajki zobowiązali się, że będzie ona udzielać pomocy innym wyspom byłej Federacji, dopóki te nie ukształtują swej własnej przyszłości.

(jr)

17 rocznica Hiroszimy

Atomowi ultrasi

Ponury blask, który poraził dwa tygodnie temu oczy tysięcy wczasowiczów na plaży Waikiki, na Hawajach, a także przeraził mieszkańców wyspy Samoa, oświetlił zarazem niedobre zamiary amerykańskich kół rządzących. Obie te wyspy położone są o 2 tysiące kilometrów od wyspy Johnston, na której Pentagon dokonał wybuchu termojądrowego na dużej wysokości i o sile 2 megaton, tj. 2 milionów ton klasycznego materiału wybuchowego.

W ten sposób rząd amerykański nie tylko zlekceważył protesty uczonych całego świata przeciwko rozszerzaniu wyścigu zbrojeń nuklearnych na przestrzeń kosmiczną, ale i zignorował ostrzeżenia Związku Radzieckiego. Rząd USA konsekwentnie łamie swe własne deklaracje o rzekomej gotowości zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną, o rzekomej gotowości zawarcia układu o rozbrojeniu.

Od czasu zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, to jest od sierpnia 1945 roku, (właśnie mija 17 rocznica) rząd USA właściwie nie zaprzestał ani na chwilę bądź próbnych wybuchów atomowo-jądrowych, bądź też przygotowań do nich.

Do września 1961 roku USA dokonały 170 wybuchów atomowo-jądrowych. Do dnia 15 lipca 1962 roku USA dokonały jeszcze 45 wybuchów pod ziemią w stanie Nevada oraz 27 wybuchów nad ziemią, wliczając w to owe wspomniany na wstępie udany wybuch na dużej wysokości. Ogółem więc USA dokonały ponad 240 eksplozji atomowo-nuklearnych.

W czerwcowym numerze amerykańskiego miesięcznika „Fortune", wydawanego przez grupy związane z Rockefellerami, znajdujemy obszerne i bogato ilustrowane opracowanie, poświęcone planom podboju kosmosu przez USA. Generał lotnictwa Bernard A. Schriever, szef planowania kosmicznego, uważa kosmos po prostu za „nie osłoniętą flankę Stanów Zjednoczonych". Planiści Pentagonu już wysyłają w przestrzeń kosmiczną satelity — szpiegów, w przyszłości zamierzają ulokować tam urządzenia z wyrzutniami pocisków nuklearnych, które można by na rozkaz z Ziemi wystrzelić w kierunku Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Przemysłowym przygotowaniem tych wojskowych planów zajmują się nowo utworzone przez wielki kapitał specjalne przedsiębiorstwa. „Atomics International" w Canoga Park, w Kalifornii, zatrudnia zaledwie 3 tys. pracowników, ale już sąsiednie „Roeketdyne Division", jedno z trzech przedsiębiorstw produkujących rakiety amerykańskie, zatrudnia 13 tys. pracowników, zaś „Space and Information System" zatrudnia 10.5 tys. wysoko kwalifikowanych i wysoko opłacanych pracowników.

Szaleńczych planów i kosztownych przygotowań nie można lekceważyć. Przecież sam Eisenhower, odchodząc ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych ostrzegł: „To połączenie potężnych urządzeń wojskowych i wielkiego przemysłu zbrojeniowego jest dla doświadczeń Amerykanów czymś nowym... W naszych radach rządowych musimy strzec się niepożądanych wpływów świadomych czy też nie, ze strony kompleksu militarno-przemysłowego".

Jesienią 1961 roku Kennedy podjął energiczną kampanię przeciwko tym kołom w USA, które domagają się „totalnej wojny i totalnego zwycięstwa nad komunizmem", które dążą do rozwiązywania wszystkich problemów światowych przy pomocy siły. W kampanii tej nawet Eisenhower poparł Kennedy'ego.

Jeżeli dwaj prezydenci Stanów Zjednoczonych dostrzegają niebezpieczeństwo grożące pokojowi światowemu ze strony amerykańskich ultrasów, trudno się dziwić, że widzi je również Związek Radziecki i odpowiednio do tego postępuje. W wywiadzie udzielonym amerykańskim dziennikarzom, premier Chruszczow jasno postawił kwestię: Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili podpisać układ o rozbrojeniu i zaprzestaniu na zawsze wszelkich prób nuklearnych na rozsądnej podstawie i w warunkach kontroli narodowej. Jednocześnie Chruszczow podkreślił, że gdyby Amerykanie przerwali obecną serię doświadczeń i zgodzili się na podpisanie układu — ZSRR mógłby zrezygnować ze swojej „kolejki" doświadczeń.

Opublikowane wyniki ostatniej narady w Białym Domu na ten temat niestety, nie przyniosły pomyślnych wieści. Rząd amerykański zapowiada przeprowadzenie pozostałych trzech eksplozji w kosmosie po naprawieniu uszkodzonej wyrzutni na wyspie Johnston, jak również nie rezygnuje z postulatu posiadania posterunków kontrolnych na terytorium ZSRR. Oznacza to, że rząd amerykański nie potrafił się jeszcze wyzwolić z „niepożądanych wpływów", jakie na jego decyzje wywiera wojskowo-przemysłowa oligarchia USA.

Jerzy Winnicki

Dzień powszedni Temidy

Dolarowy gang

Ma pan dolary? Mogą być w złocie lub w banknotach. Ostatecznie „świnki"...

— Po co?

— Nie pański interes!

Tak, interes robili na tym tylko nieliczni. I to zresztą do czasu.

Pewnego dnia funkcjonariusze MO zatrzymali Ryszarda W. Wychodził akurat z bramy pewnego domu przy ul. Gdańskiej. Zawartość jego portfela była najlepszym dowodem, że milicja jest na właściwym tropie; przy Ryszardzie W. znaleziono ponad 3 tys. dolarów obiegowych USA, nie licząc złotego bilonu.

W parę dni później członkowie szeroko rozgałęzionej siatki łódzkich waluciarzy znaleźli się za kratkami, zaś do bankowych depozytów zaczęły napływać wysokie sumy polskich złotych i amerykańskich dolarów, zakwestionowane u poszczególnych właścicieli prywatnych „kantorów wymiany" i ich pośredników.

Niektórzy z nich już odsiadują wysokie wyroki, inni w ostatnich dniach stanęli przed sądem, jeszcze inni czekają na swoją kolej. „Dolarowy gang" został rozbity. Wbrew woli jego członków, brutalnie zamknięto ich bieżące rachunki, pozostawiając otwarty jedynie rachunek wobec społeczeństwa, wobec prawa i sprawiedliwości...

MARCIN Andrzejczak (Łódź, ul. Gdańska 5) nie należy do ludzi młodych. Doświadczenie jednak, zwłaszcza doświadczenie w prowadzeniu różnych brzydko pachnących interesów, ma on znacznie większe, niż wielu jego rówieśników.

Wprawdzie u schyłku lat 1950-tych powinęła mu się noga, a jego zasługi w „interesie z przędzą steelonową" Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ocenił **na 2 lata więzienia i 300 tys. zł grzywny, ale p. Marcina nie zachęciło to bynajmniej do podjęcia uczciwej pracy. Tyle tylko, że kombinacje ze steelonem ocenił jako nieopłacalne i przerzucił się do „branży walutowej".**

I w branży tej — przyznać trzeba — z miejsca poczuł się dobrze, dość szybko zajmując w niej pozycję hurtownika operującego nie dziesiątkami czy nawet setkami, ale tysiącami dolarów, nie pojedyńczymi monetami złotych 20-dolarówek, ale ich setkami. Przy okazji nie gardził też pośrednictwem w sprzedaży czeków dolarowych czy złotego złomu. W myśl zasady: pecunia non olet. Miał szerokie znajomości i kontakty z waluciarzami Warszawy, Łodzi i Poznania.

A że przy tym — jak się rzekło — Andrzejczak miał nie tylko swoje lata, ale i nie byle jakie doświadczenie, rzadko przyjmował interesantów w domu. Wolał bądź jeździć do nich, bądź też organizować tajemnicze spotkania na dworcu. Najczęściej zresztą sam stał na uboczu posługując się pośrednikami, wśród których czołowe miejsce zajmowała oficjalnie właścicielka zakładu krawieckiego przy ul. Gdańskiej 5, a nieoficjalnie prawa ręka waluciarza — Józefa Richter.

Grube tysiące dolarów i banknotów NBP przeszły przez ręce p. Marcina, który zgarniając do własnej kieszeni sowite odsetki, z pogardą wspominał steelonowe kombinacje, chwaląc sobie opłacalność (!) walutowych transakcji.

Ani on, ani jego pomocnicy, pośrednicy i różnego rodzaju pomniejsi hurtownicy — dostarczyciele żółtych krążków i szeleszczących banknotów z wizerunkami kolejnych prezydentów USA — nie spodziewali się, że ktoś za nich przeprowadzi dokładny rachunek poszczególnych transakcji, że przyjdzie czas, kiedy rachunek ten będą musieli pokryć.

Jak już wspomniałem, niektórzy członkowie gangu od paru miesięcy odsiadują wyroki sądowe. Kilkanaście dalszych osób czeka na rozprawy. W procesie przeciwko Marcinowi Andrzejczakowi i innym na ławie oskarżonych zasiadło 6 przestępców dewizowych.

Poza wysokimi karami aresztu (Andrzejczak skazany został na 3 lata) Sąd Powiatowy dla m. Łodzi orzekł w stosunku do poszczególnych oskarżonych kary grzywny na ogólną sumę wysoko przekraczającą 1.000.000 zł, a nadto przepadek zakwestionowanej waluty i innych dowodów rzeczowych przestępstwa oraz sięgające 60 tys. zł opłaty sądowe.

Tak to pękł mit o opłacalności handlu obcą walutą, który okazał się podobnie niebezpieczny i nieopłacalny, jak handel reglamentowaną przędzą steelonową; jak zresztą wszelka próba ciągnięcia zysków ze źródeł sprzecznych z przepisami prawa.

Obok hurtowników — drobni posiadacze, jak płotki obok rekinów. Jeden odziedziczył po rodzinie, inny otrzymał dolary w spadku, czy nawet w prezencie. To do nich właśnie zwracali się z cytowanym na wstępie artykułu pytaniem pośrednicy. Ten i ów uszczuplił coś ze swoich zapasów, skuszony ponętną ceną.

Jednego z nich spotkałem w sądzie. Usilnie prosił o niecytowanie nazwiska.

— Nie wiedziałem, że nie wolno sprzedawać... skusiłem się, a teraz tyle wstydu.

Wstyd wstydem, a 50 tys. zł grzywny, które z mocy wyroku sądowego przyjdzie mu zapłacić za swą „nieświadomość" i uległość wobec pokus, jest chyba dostateczną nauczką dla niego samego i przestrogą dla innych. I dla tych m. in., którzy nie wiedzą, że „KTO BEZ ZEZWOLENIA LUB WBREW JEGO WARUNKOM SKUPUJE LUB SPRZEDAJE ZAGRANICZNE ŚRODKI PŁATNICZE... PODLEGA KARZE ARESZTU DO LAT 3 I GRZYWNY DO 1.000.000 ZŁ." (ART. 45 USTAWY KARNO-SKARBOWEJ Z 13. IV. 1960 R.). Tym zaś, którzy wiedzieć tego nie chcą, przypomnieć warto, że nieznajomość prawa nie stanowi dla nikogo żadnego usprawiedliwienia...

JANUSZ KRAJEWSKI

Listy z kolonii

Z Rowów

Droga Redakcjo! My, dzieci łódzkie, korzystające z kolonii zorganizowanych przez Prez. RN m. Łodzi w Rowach pragniemy za Twoim pośrednictwem pozdrowić nasze miasto i rodziców. Mieszkamy w pięknym budynku dobrze wyposażonym, położonym blisko morza. Jest piękna pogoda, korzystamy w pełni ze słońca, morza, plaży i lasów.

Kierownictwo, wychowawcy i samorząd kolonijny organizują nam atrakcyjne zajęcia oraz ogniska i wycieczki. Zapewniamy naszych rodziców, że wrócimy do Łodzi zdrowe, opalone, wypoczęte i pełne wrażeń. Składamy serdeczne podziękowania organizatorom kolonii, kierownictwu w osobie ob. Antoniego Salomona, wychowawcom za umożliwienie nam tak przyjemnego spędzenia wakacji.

Samorząd kolonijny:
BEATA SUCHOW
LECH BUCZKOWSKI
TERESA SZYMCZAK
HALINA STANISŁAWSKA
TADEUSZ STAŃCZYK
(x)

Z Jedliny-Zdroju

Droga Redakcjo! Przebywamy na kolonii w pięknie położonej Jedlinie Zdroju. Minęło zaledwie kilka dni, a już zorganizowałyśmy mecze piłkarskie i gry terenowe w lesie. Apetyt nam dopisuje, a kuchnia go zaspokaja. W niedzielę odbyło się śliczne ognisko. Chcemy, aby organizatorzy kolonii: Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wiedziało, że jesteśmy w pełni zadowolone z pobytu na kolonii. Całujemy naszych rodziców a Tobie Redakcjo przesyłamy serdeczne pozdrowienia.

Samorząd „Łodzianki"

UWAGA: Przyjazd dzieci z ośrodka kolonijnego Bełchatów Czapieniec nastąpi w dniu 8 bm. o godz. 11.30. Dzieci przyjadą do Szkoły Podstawowej nr 5, ul. Łęczycka 23. Wyjazd dzieci na III turnus do Bełchatowa nastąpi 11 bm., zbiórka o godz. 9 w Szkole nr 5.

(K)

Sezon szkolny za pasem

Zeszyty i... gołębie

W ubiegłym sezonie szkolnym zdobycie 100-kartkowego brulionu urastało do rangi problemu. Niewiele lepiej było z zeszytami 60-kartkowymi i zupełnie źle — z wkładami do bloków rysunkowych.

W tym sezonie szkolnym sytuacja ma ulec poważnej poprawie. I tak np. rynek otrzymał przeszło 10 milionów brulionów 100-kartkowych (o 2 mln. więcej niż w r. ub.), a zeszytów 60-kartkowych...

Co tam zresztą będziemy się czarować liczbami globalnymi. Przecież liczba uczniów również rośnie. A więc: ile czego przypadnie na ucznia w zbliżającym się roku szkolnym?

Zeszytów 100-kartkowych — 4,3 (w ubiegłym — 4,1), 60-kartkowych — 4,5 (w ubiegłym roku — 3,7), 32-kartkowych — 6,3 (5,8), a 16-kartkowych — 35 (33).

Ponadto usprawniony zostanie podział „puli zeszytowej" między województwa i powiaty oraz dostosowany ściśle do liczby zamieszkującej tam młodzieży.

Czy wszystko to nasyci „zeszytowy rynek", zaspokoi potrzeby?

Trudno powiedzieć. Nie ulega natomiast wątpliwości, że potrzeby te rosną bardzo szybko oraz... że potrzeby te są w dużej mierze nieracjonalne, że nie powiem — fikcyjne.

DROBIAZGI... NA TONY

Od lat walczy się o to, by grubych brulionów nie używali malcy z pierwszych klas szkół podstawowych: w ich rękach brulion, po zapisaniu jednej trzeciej objętości staje się nie do użytku i wędruje do kosza. Przedszkolaki nie tylko zabazgrują niesłychaną ilość papieru rysunkowego (to dobrze!), ale też używają go na produkcję strzał, gołębi itp. Nie tylko zresztą przedszkolaki.

Zeszyty — i cieńsze i grubsze — zapisuje się często do połowy, po czym z lada powodów, wyrzuca.

Przy okazji każdej klasówki wyrywa się 4-stronicowy arkusik z zeszytu, choć uczeń zapisuje go często w połowie — zamiast używać do tego celu specjalnych zeszytów klasówkowych, które byłyby wykorzystane w pełni.

Ogólnie mówiąc, zeszytów się nie szanuje. Kupuje — trzeba czy nie; rodzice nie kontrolują sposobu ich wykorzystania. Bo czyż warto? Te 50 groszy... drobiazg.

Niby drobiazg. Jeśli jednak pomnożymy te drobiazgi przez 5 milionów uczniów w kraju i przez dziesiątki zużywanych przez nich zeszytów, otrzymamy liczby astronomiczne. Otrzymamy setki ton papieru, którego brakuje nam i na zeszyty i na książki, i gazety...

U SĄSIADÓW — OSZCZĘDNIE

W Czechosłowacji urządzili się mądrze. Tam każdy uczeń dostaje wszystkie materiały piśmienne, a także inne pomoce szkolne, łącznie z tornistrem, piórnikiem itp. za darmo.

Kosztowne? Przeciwnie. Diabli oszczędne. Bo przydziały te są tam normowane i dozowane ściśle według potrzeb. Każdy rodzaj szkoły i każda klasa ma przewidzianą na ucznia odpowiednią ilość zeszytów, ołówków itp. Np. tam, gdzie nasz uczeń zużywa 83 karty papieru rysunkowego rocznie, uczeń czeski dostaje... 11 kart. U nas — 35 zeszytów, u nich — 12. I tak dalej i tak dalej.

A jeśli zeszyt zgubisz, poplamisz, zniszczysz i zabraknie ci tych „z przydziału" — mówią przepisy w Czechosłowacji — kupuj bracie w sklepie. I płać sporo: nie grosze, jak u nas, lecz parę koron.

Toteż czechosłowackie mamy bardzo oszczędnie wydzielają swym pociechom te zeszytowe korony, oraz pilnują, by synek, zamiast wypracowania z polskiego, nie wyprodukował z zeszytu flotylli, gołębi...

Wydaje się, że warto wprowadzić taki zwyczaj i w naszym szkolnictwie. Summa summarum — gospodarce narodowej bardzo się to opłaci.

A na razie — trzeba używać zeszytów z umiarem i oszczędnie.

Andrzej Łomoz

Czas nagli

Co z naszymi Tysiąclatkami?

Kilka miesięcy temu pisaliśmy o nowo powstających w Łodzi Tysiąclatkach, których termin oddania wyznaczono na 1 września br. Od nowego roku szkolnego dzielą nas zaledwie trzy tygodnie. Czas nagli. Czy ten okres czasu wystarczy na to by ukończyć prace przy tych szkołach?

Przy ulicy Rąbieńskiej, gdzie mieścić się będzie szkoła podstawowa. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych nie przystąpiło jeszcze do budowy osadnika, tj. urządzenia, w którym się zbierają odpadowe wody z terenu (okolica nie jest skanalizowana). Dlatego też LPBU — wykonawca — nie może przystąpić do dalszych robót. Termin oddania szkoły przesunięto z września na 15 października. Czy i ten termin zostanie dotrzymany?

Pozostałe dwie łódzkie Tysiąclatki przy ul. Inflanckiej i Emilii Plater, — których odbiór techniczny przewiduje się na 15 sierpnia nie mają jeszcze doprowadzonego prądu. Uzależnione to jest od wymiany przez Zakład Sieci Elektrycznych Łódź-Miasto sieci w kilku innych sąsiadujących budynkach.

Do dzisiejszego dnia prac elektrycznych w obu szkołach nie rozpoczęto.

A przypominamy: do 1 września pozostało zaledwie trzy tygodnie.

(al)

Piały ZMS-owski tramwaj wyruszył wczoraj na miasto

Wczoraj o godz. 6,20 wyruszył z III Zajezdni MPK w Chocianowicach tramwaj obsługiwany przez Brygadę ZMS w składzie: motorniczy — Bogdan Michlewski i konduktorzy — Anna Pajor i Kazimierz Łaski. Jest to piąta tego rodzaju jednostka kursująca po liniach naszego miasta. Pierwszy „ZMS-owski tramwaj" wyruszył 2 lutego 1961 roku.

Młoda załoga zwraca w swej pracy przede wszystkim uwagę na kulturę obsługiwania podróżnych, a także na punktualność przejazdów. Komitet Zakładowy ZMS w MPK projektuje również zorganizowanie podobnych brygad wśród załóg obsługujących linie autobusowe. W skład brygad wchodziliby nie tylko kierowcy autobusów i konduktorzy, ale także mechanicy i elektrycy,

jp

Nowy biurowiec

Na rogu ulic Narutowicza i Uniwersyteckiej stanie w przyszłości biurowiec Biura Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych.

Jak będzie wyglądała architektura gmachu zadecyduje wkrótce wynik rozpisanego, zamkniętego konkursu na jego projekt.

Do wzięcia udziału w konkursie zaproszone zostały zespoły architektów nie tylko z Łodzi, ale z innych miast Polski.

(al)

Nie wszystko można przeliczyć na pieniądze

Jedną z dzielnic, gdzie do głosu w sposób najbardziej pozytywny dochodzi inicjatywa społeczna jest niewątpliwie Widzew. Widzewiacy bardzo do swojej dzielnicy przywiązani chętnie chwile wolne poświęcają pracy nad jej upiększaniem. Wysokiego stopnia uświadomienia społecznego nie można wprawdzie przeliczyć na pieniądze. Niemniej i złote polskie stanowią pewną miarę dokonanych tam w czynie społecznym prac.

Ogólna ich wartość w pierwszym półroczu 1962 r. wynosi 5.486 tysięcy, z czego część przypada na prace finansowane przez DRN, a część przez zakłady pracy. Wartość pracy samych mieszkańców wynosi 742 tys. złotych.

A oto niektóre z wykonanych prac:

Wyszlakowano 4 ulice o powierzchni 5 tys. m. kw. Większe zakłady pracy kontynuują prace szlakowe na dalszych 14 ulicach.

W wielu wypadkach w układaniu nawierzchni na ulicach i posesjach udział brała i ludność (wyróżnił się komitet blokowy nr 35).

W ciągu pół roku dzielnicy przybyło 4000 m. kw. zieleńców. Posadzono 438 drzew, 4.506 krzewów i 11.835 kwiatów. O dużej inicjatywie komitetów blokowych, terenowych grup partyjnych i komitetów FJN w zakładaniu nowych ogródków jordanowskich i placów zabaw już pisaliśmy.

W urządzaniu parków i placów zabaw niemały jest też wkład młodzieży szkolnej.

Nową, zainicjowaną na Widzewie formą szerokiego włączenia pracowników zakładów pracy do realizacji czynów społecznych jest wydawanie Książeczek Pracy Społecznej. Książeczek takich rozprowadzono wśród widzewskich zakładów pracy 1.700 — wyróżniły się m. in. WZPB 1 Maja — 500 książeczek.

Podkreślić należy także, że terminowe i kompleksowe oddanie Osiedla Widzew-Zachód było możliwe dzięki udziałowi w pracach porządkowych pracowników widzewskich fabryk, mieszkańców dzielnicy i żołnierzy KBW, jednostki „Ziemi Łowickiej".

(al)

Śladem naszych artykułów

Po raz pierwszy i... ostatni

W związku z „Felietonem w pigułce" — „Żyły w sosie własnym" otrzymaliśmy pismo z Łódzkiej Wytwórni Środków Odżywczych, w którym m. in. czytamy:

„Po raz pierwszy otrzymaliśmy reklamację tego typu na wołowinę w sosie własnym — bardzo popularną i lubianą konserwę. Produkujemy jej dość dużo i mogło się zdarzyć, zupełnie wyjątkowo, nagromadzenie większej ilości części ciągnistych w słoiku.

Inż. Słomczyńskiego przepraszamy (uczyniliśmy to już osobnym pismem w dniu 1. 8. 62), ponieważ jednak zwrócić pieniędzy w cenie detalicznej nie możemy — zawiadomiliśmy sklep, który sprzedawał ten towar — o konieczności przyjęcia przez niego zwrotu.

Przyrzekamy poprawę i polecamy się na przyszłość".

Cieszy nas, że przypadek, któryśmy wytknęli jest odosobniony i nigdy się nie powtórzy. Amatorom zatem „wołowiny w sosie" zgodnie z zapewnieniem Dyrekcji ŁWSO należy tylko życzyć — smacznego!

odpowiedzi REDAKCJI

S. P.: Jeżeli jest Pan niezadowolony z decyzji komisji przydziału mieszkań, należy w ramach skarg i zażaleń złożyć odwołanie do Wydziału Spraw Lokalowych przy swojej DRN.

Z ukosa

Gdy „kontrola" jest na urlopie

Dziwne stosunki zaistniały w okolicach Osiedla Żubardź. Godziny handlu przestały obowiązywać a zaopatrzenie znalazło się pod „zdechłym kanarkiem".

Zaczęło się od tego, że w dniu 1 lipca br. sklep PSS z nabiałem i pieczywem przy ul. Czarnkowskiej zamknięto rzekomo dla przeprowadzenia remontu. Upłynął już miesiąc i nic się w nim nie dzieje. Pozostał w zastępstwie sklep PSS przy zbiegu ul. Lutomierskiej i Popiela, gdzie jak za „dobrych" czasów wojennych czeka się w długiej kolejce, bo sklep zamykany jest już o godz. 18.00, a o godz. 17.00 nie ma takich artykułów jak chleb, masło itp.

W dniu 1 bm. o godz. siedem nastej z minutami nie można było dostać chleba ani w sklepie przy ulicy Popiela, ani przy Lutomierskiej 69, ani też przy ul. Tybury (MHD). Tak, że cała okolica w promieniu około kilometra była pozbawiona chleba. Kierownicy tych sklepów uważają stan taki za normalny i radzą, aby zaopatrywać się w chleb wcześniej. A jak to robić, gdy się pracuje do godz. 16.00?

Sklep przy ul. Lutomierskiej 69 z artykułami chemicznymi w dniu 28 lipca już o godzinie 17,30 został zamknięty mimo że godziny obowiązują od 10—18.

Jednym słowem dystrybucja i dyscyplina pracy w handlu na Żubardziu wyjechały na urlop.

(Z S)

Chałupniczki mają pracę a dzieci ubranka

Dwa miesiące temu uruchomiono w Łodzi nowy punkt pracy chałupniczej dla kobiet. Zrzeszon 100 szwaczek, które na zlecenie Przedsiębiorstwa Kuśnierskiego w Łodzi wykonują w domu odzież dla dzieci. Mimo iż wydajność pracy chałupniczek jest dość duża (600 sztuk odzieży dziennie) wyroby ich cieszą się dużym powodzeniem wśród odbiorców.

Stąd wniosek dla innych instytucji. Warto ruszyć konceptem i pomyśleć o zorganizowaniu również jakiejś formy usług. Np. punkt reperacji odzieży, prasowania, czyszczenia rękawiczek itp., z czym w naszym mieście, jak wiadomo, nie jest za dobrze.

(wy)

Co dzień niesie?

NA WIDZEWSKIM BASENIE

Choć narzekamy na tegoroczne lato, ale jak tylko słońce trochę przygrzeje, nie brak w Łodzi amatorów kąpieli. W taki pogodny sierpniowy dzień odwiedziliśmy basen KS Unii na Widzewie.

Wielkim powodzeniem cieszy się trampolina, zwłaszcza wśród młodych pływaków. Dla nich skok do wody jest największą przyjemnością.

— Mówię wam, jaka wspaniała woda, chodźcie popływać.

Dziewczyna wyszła prosto z basenu i zaprasza całe towarzystwo do orzeźwiającej kąpieli.

(j. kr.)
Foto: L. Olejniczak

Nasi czytelnicy piszą

Czy to po chińsku

W dniu 2 bm. byłam w kinie „Świt". W ramach dodatku ujrzałem piękny kolorowy film, będący ilustracją do fragmentu „Pana Tadeusza" o dwu stawach. Niestety, dźwięk był tak okropny, że piękne słowa poematu stały się zupełnie niezrozumiałe dla widzów. Ciekawam czyja to wina: aparatury kina, czy wykonawców dźwięku?

W każdym razie pokazywanie tak udźwiękowionego filmu jest antypropagandą poezji.

(B)

Czyje okulary?

Przed kilkoma dniami w Przychodni przy ul. Próchnika 11, w gabinecie chirurgicznym jakaś roztargniona pacjentka zostawiła okulary. Są one do odebrania w godzinach przedpołudniowych w pokoju 122 tejże poradni.

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

W połowie XVII w. Łódź przestaje się rozwijać, po okresie rozkwitu spowodowanego rozwojem gorzelnictwa i młynarstwa i ogólnie korzystnymi warunkami społeczno - ekonomicznymi.

Upadek miasta spowodowany został morowym powietrzem, jakie nawiedziło miasteczko ok. roku 1660 oraz bliżej nie określonym kataklizmem opisywanym, jako „spustoszenie" związane z wojną szwedzką. Być może jakieś bandy żołnierzy złupiły miasto. W każdym razie Łódź wyludnia się i nie może wrócić do dawnego dobrobytu. Mieszczanie starają się nawet przyjąć na własną rękę jakiegoś obywatela, by „nasze ubogie miasteczko nie pustoszało". Uzyskali nawet w połowie XVIII w. przywilej, zezwalający na samodzielne przyjmowanie mieszkańców do miasta, ale i to nie pomaga.

Niemowlęta po lapońsku

W tym roku niemowlęta mogą nie bać się zimy, nawet najostrzejszej. Przygotowuje się dla nich futrzane szubki z królików. Będą to wdzianka na watolince z futrzanymi kapuzami. Maleństwom będzie w nich ciepło, jak pod pierzynką.

Również dla dzieci nieco starszych ukaże się w sprzedaży konfekcja futrzana. Szkoda tylko, że jak zwykle, zapomniano o młodzieży w wieku szkolnym.

(wy)

Felieton w pigułce

Eureka!

Okazuje się, że nigdy nie wolno tracić nadziei. Szukajcie a znajdziecie, mówi stare przysłowie. To nic, że nie dostałam inhalatorka w pierwszej aptece, w drugiej, w trzeciej, w dziesiątej i trzydziestej. Nie zrażałam się. To niemożliwe, tłumaczyłam sobie, aby w 700-tysięcznym mieście nie można było otrzymać takiego prostego aparaciku. No i rzeczywiście inhalatorek znalazłam w końcu w sklepie „Centrosprzętu" przy ul. Piotrkowskiej 107. Było ich tam aż 2 sztuki (słownie: dwie).

Za Archimedesem mogę więc wykrzyknąć: Eureka! A w imieniu ludzi poszukujących inhalatorków: bądźcie uprzejme, o apteki łódzkie, zaopatrzyć się w poszukiwane przez wielu chorych inhalatorki. Nic by również nie przeszkodziło, żeby wzorem innych miast sprzedażą inhalatorków zajęły się również drogerie.

(k)

U W A G A, N O W O Ś Ć

Sprzedajemy w punktach skupu odpady pieczywa

PSS O/Śródmieście uruchomiła 2 punkty skupu

STAREGO PIECZYWA:
przy
ul. Rewolucji 1905 r. nr 40 i ul. Mickiewicza róg ul. Wólczańskiej.

Punkty te czynne są codziennie w godz. 8—16
Dostarczone do sprzedaży odpady pieczywa muszą być suche, czyste, nie spleśniałe, bez obcych domieszek i zapachów.
Cena za 1 kg pieczywa wynosi 1 zł (jeden złoty)
4133/K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE 500 i 900 m kw. przy stacji Justynów 1 sprzedam. Lewandowski. 12361 G

DZIAŁKĘ budowlaną 1.400 m. kw. sprzedam. Justynów 9. 12315 G

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Tel. 435-40, w godz. 19—21. 12370 G

LOKALE

TRZY pokoje kuchnia, śródmieście (parter) zamienię na mniejsze. Tel. 388-87, po godz. 17. 12534 G

MIESZKANIE w Rudzie — zamienię na mieszkanie — śródmieście. Oferty „12367", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12367 G

LEKARSKIE

Dr BORECKI specjalista chorób kobiecych, Traugutta 9. Przyjęcia 16—19. 12664 G

Dr CHĘCIŃSKI, specjalista skórne, weneryczne. Piotrkowska 157, godz. 17—19. 12567 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8. 12599 G

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16 — 19, Piotrkowska 14. 12278

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne — Piotrkowska 134 godz. 16—18. 12426 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132. 12649 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82. 12299 G

Henryka KOROŃSKA lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17—18, Zielona 16. 12250 G

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „Warszawę" sprzedam, Piotrkowska 44 (garaż), godz. 9—18. 12622 G

SAMOCHÓD „Syrenę", stan idealny — sprzedam. 22 Lipca 70a — 13, godz. 17—20. 12634 G

SAMOCHÓD „Wartburg" (rok 1960). kolor jasnozielony, stan b. dobry — sprzedam. Oglądać (wtorek, środa). Parking — ul. Zielona, godz. 18—20.

MOTOCYKL „Jawa 175" — sprzedam. Andrzeja Struga 48 — 11a. 12508 G

„JEŻ" F-8 pilnie sprzedam. Oglądać: Sienkiewicza 59 (warsztat wulkanizacyjny). 12613 G

USŁUGI

POGOTOWIE telewizyjne naprawia, przebudowuje telewizory na szerokie ekrany. Nowomiejska 2, Kudelski. 12037 G

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, słupy i furtki poleca warsztat. Jaracza 41.

AKORDEON „Waltmeister" (96 basów) — sprzedam. Tel. 568-16. 12415 G

NAUKA

AUTOMOBILKLUB zawiadamia o rozpoczęciu kursów samochodowych kategorii I, II i III, amatorsko - motocyklowych i rowerowych. Zapisy przyjmuje się ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16, w godzinach 13—20, i Al. Kościuszki 61, tel. 212-39, w godz. 8—16. 3503 T

RÓŻNE

PANU dr Maksymilianowi Taubemu dyr. Szpitala im. Jonschera za bezinteresowną pomoc w chorobie Jadwigi Stencel składa serdeczne podziękowanie rodzina. 12368 G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką Politechniki Kijowskiej na nazwisko Witold Kakowski

DNIA 31 lipca, jadąc tramwajem na trasie Al. Kościuszki — Kilińskiego (godz. 8.40) zostawiłem teczkę z dowodami i rachunkami dotycz. nieruchomości. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, Zgierska 85, Radziejewski. 12399 G

PRZETARGI

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY, ZARZĄD OKRĘGOWY w ŁODZI, ul. Piotrkowska 183,

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa, typ M-20 nr rejest. IA 18-43. Wyżej wymieniony samochód można oglądać w garażu, przy ul. Piotrkowskiej 204, w godz. 9—12. Osoby biorące udział w przetargu obowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10% sumy sprzedaży w kasie PZM, przy ul. Piotrkowskiej 183. Przetarg odbędzie się w dniu 18. VIII. 1962 r., o godz. 10, przy ul. Piotrkowskiej 204.
3493/T

POZNAŃSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w Poznaniu, ul. Chudoby 24,

ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w Instytucie Celulozowo-Papierniczym w Łodzi, ul. Świętojańska 4 następujących robót:

1) 4 zbiorników z winiduru o łącznej objętości 2,64 m³,
2) 3 kadek z winiduru o łącznej objętości 1,04 m³,
3) wykonanie montażu rurociągów winidurowych Ø 50 mm ca 70 mb wraz z wykonaniem armatury.

Dokumentacja techniczna do wglądu w wydziale produkcji PZRM PP. Termin wykonania w/w prac do dnia 30. IX. 1962 r. Oferty należy składać w siedzibie przedsiębiorstwa do dnia 15. VIII. 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. 4119/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KRAWCA-krojczego do ubrań męskich cywilnych i mundurów wojskowych — zatrudni **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy" w Łodzi, ul. Piotrkowska 101.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, prawa oficyna, w godz. 8—16. 3523/T

INSPEKTORA bhp z wykształceniem średnim, ze znajomością zagadnień bhp — zatrudni **Miejski Handel Detaliczny Art. Włókienniczymi, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2.** Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 8—15. 3509/T

INŻYNIERÓW mechaników — zatrudni zaraz **Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Szczecin-Kijewo, ul. Zwierzyniecka 16.** Zaangażowanym pracownikom zakład gwarantuje mieszkanie na terenie Szczecina. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu lub listownie. Zgłoszenia kierować na adres jak wyżej. 4100/K

TECHNIKA bhp i technika normowania z wykształceniem średnim technicznym i 5-letnim stażem pracy — zatrudni **Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego, Łódź, ul. Próchnika 16.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale technicznym spółdzielni, w godz. 8—13. 3512/T

ŚLUSARZA i blacharza — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Westerplatte w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, **Łódź, ul. 8 Marca 24.** 3527/T

TRZECH KSIĘGOWYCH zatrudni natychmiast **Zakład Energetyczny Łódź — Województwo w Łodzi, ul. Piotrkowska 58.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 8 do 14. 4108/K

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych z terenu Łodzi oraz województwa — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Wschód, Łódź, ul. Kopernika 37.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8—14.

TECHNIKA włókiennika ze znajomością filmdruków, **księgowego, likwidatora, tokarzy żakardowych** na kapy oraz **tkaczy żakardowych** na kapy — **chałupników** — zatrudni **Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 89.** 3496/T

KIEROWNIKA zakładu galwanizacyjnego, technika ze znajomością norm technicznych, **tokarzy pociągowych i rewolwerowych, spawaczy, formierzy, ślusarzy ręcznych, szlifierzy polerowników** — zatrudnią **Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 26.** 3468/T

STARSZEGO INSPEKTORA do spraw organizacji, samodzielnego księgowego-rewidenta, samodzielnego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i stażem pracy w budownictwie, do pracy w zarządzie oraz **kierownika budów** z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, **majstrów** z uprawnieniami mistrzowskimi, **cieśli, monterów wodociągowych, brukarzy, murarzy, robotników** niewykwalifikowanych ze stażem pracy w budownictwie, **kierowców** z I lub II kat. prawa jazdy na wywrotkę do pracy w terenie województwa — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 82.** Zgłaszać się do sekcji kadr, pokój nr 7, w godz. 7—15. 3474/T

ŚRUBOWNIKÓW, przykręcaczy, wartowników do straży przemysłowej oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17.**

INŻYNIERA architekta, inżyniera budowlanego, inżyniera konstruktora, inżyniera instalacji sanitarnych, 2 techników budowlanych, 2 kreślarzy, kosztorysiarza, maszynistkę — zatrudni zaraz **Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7,30 do 15,30. Płaca wg zasad wynagrodzenia pracowników biur projektów. 4102/K

ROBOTNIKÓW do prac budowlanych i do betoniarni oraz **stolarzy, murarzy i dwóch operatorów na żurawie** — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, Łódź, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 107.

MALARZY, szklarzy, parkieciarzy, stolarzy, betoniarzy, spawaczy, monterów i pomocników wod.-kan. i gazowych, pomocników elektryków, operatorów z uprawnieniami na żurawie wieżowe oraz **robotników** niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Wschód, Łódź, ul. Kopernika 37.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8—14. 3438/T

INŻYNIERÓW mechaników z minimum 5-letnia praktyka na stanowiska **projektantów, inżynierów-mechaników i techników-mechaników** na stanowiska **konstruktorów, inżynierów-ekonomistów, inżynierów budowlanych, inżynierów budownictwa sanitarnego** — specjalność wentylacje przemysłowe, **kreślarzy** oraz **maszynistki** na pełny lub pół etatu — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego „Pro-Za-Met", Oddział w Łodzi, ul. Nawrot 114.**

MASZYNISTKĘ — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Moniuszki nr 11.** 4114/K

MAGAZYNIERA ze znajomością branży budowlanej — minimum 3-letnia praktyka — zatrudni natychmiast **Budowlana Spółdzielnia Pracy „Budolit" w Łodzi, ul. Kilińskiego 94.** 3478/T

MISTRZÓW o wysokich kwalifikacjach na roboty wodno-kanalizacyjne, drogowe oraz **elektryka samochodowego** — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Łódź, ul. Lutomierska 32.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój 32. 3461/T

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką na stanowiska **mistrzów-kierowników budów, kalkulatorów budowlanych, techników budowlanych i ekonomistów** po szkole średniej na staż pracy, **murarzy-tynkarzy** oraz **malarzy** — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56.** 3485/T

KIEROWNIKÓW robót, kierowników budów, mistrzów, 2 operatorów dźwigowych, stolarzy, murarzy, robotników — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", ul. Gagarina, blok 201.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój 10. 3199/T

TECHNIKA-mechanika na stanowisko **technologa** — zatrudni **Sp-nia Pracy „Armatura", Łódź, ul. Wołowa 25.** Wymagana znajomość obróbki skrawaniem metali i normowania. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni, od godz. 7 do 15, tel. 460-19 lub 448-84. 4127/K

KIEROWCĘ - mechanika — przyjmie **Spółdzielnia Pracy „Surowiec", Łódź, ul. Piotrkowska 78, tel. 263-21.** 4115/K

Unieważnienie

Unieważnia się zagubioną pieczątkę okrągłą z napisem: „Sekcja Emerytów b. Samorządowców przy Zarządzie Okręgu ZZPP i S. w Łodzi". 12581/G

W dniu 4 sierpnia 1962 r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł długoletni pracownik „Cepelia" RBS w Łodzi, ul. Jaracza 21

Zygmunt Florczak

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika o wybitnych zdolnościach zawodowych i nieodżałowanego kolegę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 sierpnia br., o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Dołach.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY.
3548/T

Dnia 3 sierpnia 1962 r. zmarł

Jakub Samochowiec

adwokat
członek Zespołu Adwokackiego w Brzezinach.

Pogrzeb odbył się w Łodzi, dnia 5 sierpnia br. W Zmarłym Adwokatura straciła nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

RADA ADWOKACKA w ŁODZI.
3531/T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Centrala Podmiejska MOI	01 359-15

TEATRY

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243). Gościnne występy Operetki w Szczecinie g. 19.15 komedia muzyczna **„Roxy"**

POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11—19; w środy, piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18.

* * *

PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Karmazynowy pirat"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Rio Bravo"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 13, 16, 19

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Kolorowe melodie"** pr. USA, dozw. od lat 10, g. 9.30, 11.30, 13.30; **„Ręka w potrzasku"** pr. ang. dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„W ślepej uliczce"** pr. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Ręka w potrzasku"**, pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony).

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Futrzany gang"** pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony).

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) **„Pułapka miłości"** (panorama). prod. USA. dozw. od lat 16, godz. 15.15, 17.45, 20.15

„UNIA" (Pabianicka 173) **„Francuzka i miłość"** pr. franc. dozw od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30;

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Traper z Kentucky"** (panorama) pr. USA dozw. od lat 12, g. 15.30, 18, 20.30.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Karmazynowy pirat"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 8.15. 10.30, 12.45; **„X-25 wzywa"** pr. jug. (panorama) dozw. od lat 12, g. 15, 17.30, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Uczeń diabła"** pr. USA dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20.

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Tama na Pacyfiku"** (panorama) prod. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.

DKM (Nawrot 27) **„Długa noc 1943"**, prod. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 17, 19.15.

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Czterej na Pacyfiku"**, **„Nasza kronika 3/61"**, **Dwaj rywale"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Spokojny człowiek"** pr. USA dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Afrykańska królowa"**, prod. ang., dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Sokół stepowy"** pr. radz. dozw. od lat 14 (panor.) g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30 20.45.

CO? gdzie? KIEDY?

OKA (Tuwima 34) **„Człowiek ze słomy"** prod. włoskiej, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Romeo i Julia"** pr. ang. dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Żółte psisko"** prod. USA, dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2) **„Ten, który wrócił"**, pr. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Młode lwy"** (panorama), prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 13, 16, 19.

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Piatowcowa nr 6) **„Tarpany"** prod. pol. (panorama) dozw. od lat 16, g. 17, 19.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Wózek"**, prod. hiszp., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Niezwykły mecz"**, **„Żyrafiątko"**, **„Sprytna myszka"**, **„Kaczątko"**, godz. 16, 17; **„Skłóceni z życiem"** pr. USA, dozw. od lat 16, g. 18, 20.30.

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Tajemniczy szyfr"**, pr. rum., dozw. od lat 16, g. 19.

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Herszt"** prod. franc., dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30.

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Nie ma pogrzebów w niedzielę"**, prod. franc., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Dziewczyna z domu poprawczego"**, prod. NRD, dozw. od lat 16, g. 17 i 19.

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk"**, **„Polonia"**, **„Wisła"**, **„Włókniarz"**, **„Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63 Piotrkowska 25, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

Dyżury szpitali

I Klinika AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; — z 11 i 12 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew; — oraz dzielnicy Polesie z poradni „K" przy ul. Fornalskiej 25.

Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście; oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ulicy Wólczańskiej 18.

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty; z 10 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew; oraz z dzielnicy Polesie z rejonowej poradni „K" przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. Jonschera, ul. Milionowa nr 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ i NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego, w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-53.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie, wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ i NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.

Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

Bez bramki patent drugoligowca

wywalczył w niedzielę łódzki Start

Kolorowe rakiety wystrzeliły w górę nad stadionem na Julianowie. Rozległy się dźwięki fanfar. Na widowni zapanował entuzjazm. Tak rozradowani kibice witali awans drużyny Startu do II ligi piłkarskiej! Nie brakło również i transparentów z odpowiednimi napisami.

Spełniły się najgorętsze życzenia zawodników, działaczy Startu i kibiców łódzkiego futbolu. Dzięki piłkarzom Startu Łódź „dorobiła się", po szeregu latach niepowodzeń, miejsca w II lidze. Mecz Start — Motor (Lublin) zakończył się wynikiem bezbramkowym, a to wystarczyło, by łodzianie utrzymali pozycję, dającą awans.

Można mieć zastrzeżenia do gry łódzkiej jedenastki, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że była ona lepsza, i że przynajmniej na jeden punkt zasłużyła. Start miał szereg okazji do zdobycia kilku bramek, zabrakło mu przysłowiowego łuta szczęścia. Można to z powodzeniem przypisać nerwom, widać bowiem było wyraźnie, że łodzianie uginali się pod brzemieniem odpowiedzialności.

A rezultat? Nie notowana chyba radość 17-tysięcznej widowni, moc gratulacji składanych „na gorąco" i nie ustająca fala depesz i listów napływających do klubu. Start nie zawiódł zaufania udzielonego mu w pewnym sensie na kredyt. Sprostał trudnemu zadaniu. Jest dziś w II lidze.

K. ROZMYSŁOWICZ

Start — RKS Raków

(Dokończenie ze str. 1)

Terminarz spotkań Startu w rundzie jesiennej przedstawia się następująco:

19 sierpnia Garbarnia — Start
2 września Start — Unia Racibórz
5 września (środa) — Krosno — Start
9 września Start — Polonia Gdańsk
12 września Śląsk Wrocław — Start
23 września Start — Piast Gliwice
30 września Cracovia — Start
7 października Start — Stal Mielec
14 października Start — Wawel
21 października Dąb — Start
28 października Start — Bałtyk Gdynia
4 listopada Szombierki — Start
11 listopada Start — Polonia Bydgoszcz
18 listopada Slavia Ruda — Start

Nasze gratulacje dla Startu

Łączymy się z Wami w tych radosnych chwilach po awansie do II ligi. Życzymy podobnych sukcesów w nowym sezonie

Redakcja „Dziennika Łódzkiego"

Polska-Anglia — mężczyźni 108 - 104 kobiety 52 - 54

LONDYN (PAP). Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Wielka Brytania zakończyło się zwycięstwem Polaków w konkurencji mężczyzn 108:104 oraz wygraną Angielek 54:52 pkt.

W drugim dniu meczu uzyskano następujące rezultaty:

MĘŻCZYŹNI

400 m ppł.: 1. Surety (W. Br.) 52,1, 2. Kumiszcze (P) 53,2, 3. Gouge (W. Br.) 53,3, 4. Makowski (P) 53,4.

800 m: 1. Purkis (W. Br.) 1.52,0, 2. Harris (W. Br.) 1.52,0, 3. Lipkowski (P) 1,52,6, 4. Bruszkowski (P) 1.53,2.

10.000 m: 1.—2. Bullivant i Hyman (obaj W. Br.) po 29.31,6, 3. Ożóg (P) 29.33,8, 4. Matjas (P) 30.00,8.

Skok w dal: 1. Howell (W. Br.) 726, 2. Morbey (W. Br.) 716, 3. Gawron (P) 713, 4. Stelmach (P) 703.

Młot: 1. Rut (P) 62.16, 2. Ciepły (P) 60.90, 3. Payne (W. Br.) 60.09, 4. Allday (W. Br.) 55,05.

200 m: 1. Jones (W. Br.) 21,6, 2. Folk (P) 21,8, 3. Zieliński (P) 21,9, 4. Radford (W. Br.) 22,5.

Skok wzwyż: Fairbrother (W. Br.) 200, 2. Miller (W. Br.) 189, 3. Czernik (P) 189, 4. Sobotta (P) 184.

Tyczka: 1. Osiński (P) 4,00, 2. Stevenson (W. Br.) 3,89, 3. Burton (W. Br.) 3,89, 4. Gronowski (P) 3.89.

Dysk: 1. Piątkowski (P) 55,11, 2. Begier (P) 53,74, 3. Cleaver (W. Br.) 49,65, 4. Hollingsworth (W Br.) 49,40.

4×400 m: 1. Wielka Brytania (Jackson, Wilcock, Metcalfe, Brightwell — 3.11,5, 2. Polska (Gierajewski, Swatowski, Kluczek, Kowalski) — 3.14,5.

KOBIETY

100 m: 1. Hyman (W. Br.) 11,8, 2. Ciepła (P) 12,1, 3. Górecka (P) 12,2, 4. Moore (W. Br.) 12,3.

Oszczep: 1. Truskawińska (P) 46,85, 2. Platt (W. Br.) 45,49, 3. Grochal (P) 45,31, 4. Nicholls (W. Br.) 40,83.

Kula: 1. Kowalczuk (P) 14,55, 2. Kiewlon (P) 14,15, 3. Allday (W. Br.) 14.02, 4. Peters (W. Br.) 12.71.

4×100 m: 1. Wielka Brytania (Atkinson, Hyman, Arden, Moore) 46,2, 2. Polska (Ciepła, Sobotta, Szyroka, Górecka) 46,3.

800 m: 1. Jordan (W. Br.) 2.09,8, 2. Perkins (W. Br.) 2.10,1. 3. Nowakowska (P) 2.10,3, 4. Żbikowska (P) 2.17,6.

21 piłkarzy w rejestrze czerwono-białych

przed mistrzowskim sezonem

Podczas pobytu na obozie w Bytowie piłkarze ŁKS rozegrali szereg spotkań o charakterze towarzyskim. Przeciwnicy rekrutowali się z klubów klas niższych, ale łodzianie nie przywiązywali znaczenia do wyników, chodziło im bowiem głównie o wypróbowanie możliwie większej ilości piłkarzy i wyłonienie tak zwanej kadry ligowej.

Jak wiemy ŁKS pozyskał ostatnio szereg nowych, dobrze zapowiadających się zawodników, a liczy się również z koniecznością awansu do ligowej jedenastki juniorów własnego chowu. W każdym więc meczu ŁKS występował w innym zestawieniu, często zmienianym w toku gry.

Próby te pozwoliły kierownictwu na ustalenie kadry. Znalazło się w niej miejsce dla 21 piłkarzy. Oto ich nazwiska: Ligocki, Horn, Truchan, Walczak, Kowalski, Gutowski, Jańczyk, Suski, Kaźmierski, Sass, Miłosz, Hliwa, Maślanka, Kowalec, Szymborski, Sadek, Charbicki, Orczykowski, Dawidczyński, Kowarski, Lorent, Wieteski. Dodatkowo pod uwagę brani będą również Lefik, Kaczmarek oraz Szulc, którzy w ostatnich dniach podpisali karty zgłoszeń dla biało-czerwonych.

Z tych zawodników trenerzy ŁKS będą próbowali zestawić drużynę zdolną do walk pierwszoligowych. Zostanie ona poddana pierwszej próbie w towarzyskim meczu z II-ligową drużyną Polonii (Bydgoszcz), który rozegrany zostanie w najbliższą środę w Bydgoszczy.

Meksyk-USA 2:1

W eliminacyjnym meczu o Puchar Davisa, tenisiści Meksyku prowadzą z USA 2:1. W grze podwójnej reprezentanci Meksyku — Antonio Palafox i Rafael Osuna pokonali Mc Kinleya i Ralstona 8:6, 10:12, 3:6, 6:3, 6:2.

W ostatnim dniu meczu grają: Mckinley — Palafox oraz Douglas — Osuna.

Wyścigi prezesów

Kudra, czy Królak? Kto jest najlepszym polskim kolarzem? Odpowiedzi na to pytanie najprawdopodobniej nie udzielą nam ani prezes PZKol., ani inni członkowie zarządu tego Związku. Do takiego wniosku doszliśmy konfrontując niektóre oficjalne i półoficjalne wypowiedzi działaczy kolarskich.

Zdumiewające jest np., że prezes Związku występuje incognito, ilekroć przychodzi do zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie naszego kolarstwa. Sekretarz generalny tegoż Związku występował w charakterze sędziego międzynarodowego, nie mając do tego najmniejszych uprawnień.

W świetle tych dwu tylko przytoczonych faktów, zdumiewać muszą niektóre tylko osiągnięcia polskich kolarzy. Przychodzą one nieomal wbrew ogólnej polityce Związku. Ta uwaga tyczy się sukcesów Zająca na torze i Janka Kudry na szosie. Panowie z PZKol. czasami zapominają o geografii naszego kolarstwa. Temu trzeba przypisać chyba skład polskiej drużyny na nieszczęsny Tour de l'Avenir i parę innych wyścigów, w których pominięto najlepszych naszych zawodników.

Ale, albo prezes, albo sekretarz byli w tych imprezach reprezentowani...

Jan Kudra urodzony w 1941 roku. Waga 68 kg. Wzrost 171 cm. Dwukrotny mistrz Polski na szosie, reprezentant Polski w Wyścigu Pokoju. Wychowanek Gwardii, aktualnie startujący w barwach Społem.

Władysław Król ma nadzieję

na awans do półfinału juniorów ŁKS

Nie powiodło się juniorom ŁKS w Tarnowie. W meczu ćwierćfinałowym z Unią o mistrzostwo Polski doznali porażki 1:2 (0:2).

— Jak pan ocenia szanse ŁKS w niedzielnym meczu rewanżowym? — zapytujemy Władysława Króla.

— Obawiam się, że zawodnicy są przemęczeni nadmierną ilością treningów w OPO i w Bytowie. Graliśmy w Tarnowie w samo południe. Upał był nie z tej ziemi i moim chłopcom kondycja nie dopisała. Zawiodła mnie zwłaszcza środkowa trójka. Trudno przygotować drużynę, jeżeli się nie ma kompletu. Część zespołu była w Łodzi, a część w Bytowie na obozie. Możliwości wygranej oczywiście są. Jesteśmy drużyną technicznie lepszą, to nie ulega wątpliwości, ale Unia grając przebojowo jest przeciwnikiem groźnym. Wygrana 2:0, całkowicie by nas urządziła. Przeszlibyśmy do półfinału. Może się to uda — kończy trener Król. W każdym razie należy Unię szacować bardzo poważnie.

Emeryci pierwszej klasy

Trzy olimpiady przetrwała ta lekkoatletka i być może zakwalifikuje się do czwartej — w Tokio. Mowa o Genowefie Minnickiej, którą z wielką przyjemnością oglądaliśmy na stadionie Startu, gdzie odbywały się Mistrzostwa Polski klasy pierwszej. Ta nomenklatura lekkoatletyczna może zmylić kibiców przywykłych do uznawania „klasy pierwszej" jako najwyższego szczebla sportu. Jan Mulak i jego podopieczni wymyślili jednak inną klasyfikację. Dzięki temu widzieliśmy kandydatów do tytułu nestorów walczących z autentycznymi juniorami. Tego porównania nie da się odnieść do konkurencji żeńskich tylko przez wrodzoną dyskrecję sprawozdawcy nie lubiącego zaglądać w metryki uczestniczek imprezy.

Ale Minnicka...

Było na starcie parę wyników godnych zarejestrowania. Trzeba nam jednak mina, gdy trzeba było sprawdzić kto te rekordy klasy pierwszej bił! Prawie wyłącznie zawodniczki i zawodnicy stojący w przededniu emerytury sportowej.

(W)

Radio i telewizja

WTOREK, 7 SIERPNIA

PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny. 7.10 Przegląd prasy. 7.20 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.25 Muzyka poranna. 7.45 Audycja dla dzieci „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Przerwa. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Koncert życzeń. 18.00 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej. 18.10 „Radiostacja młodości". 18.30 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.35 Radioreklama. 18.40 Publicystyka międzynarodowa. 18.50 Koncert muzyki klasycznej. 19.20 Koncert Orkiestry PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Słuchowisko „Meksykanin". 21.21 Polska muzyka popularna. 21.30 Słynni soliści. 22.00 Gra orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Przygody, podróże, egzotyka". 8.55 Chwila muzyki. 9.00 Audycja pt. „Zbieramy groch". 9.20 Melodie francuskie. 9.30 Przegląd prasy. 9.40 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 10.00 (L) „Wesoły Autobus" nr 45. 11.00 Z nagrań Bruno Waltera. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Melodie ludowe. 12.30 Radioreklama. 12.45 Publicystyka ekonomiczna. 13.00 Koncert solistów. 13.25 „Ocalenie" — odcinek pow. 13.40 (L) Informacje dnia. 13.45 Piosenkarze polscy. 14.00 (L) Audycja literacka. 14.15 (L) „Melodia, rytm i piosenka" — audycja. 14.35 (L) Utwory na harmonijkę ustną. 14.45 „Wszystko o morzu" — pogadanka. 15.00 Melodie i piosenki. 15.30 Dla dzieci odc. 9 pt. „Topsy i Lupus". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert symfoniczny. 16.40 Reportaż literacki. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Fragmenty operetki „Miłość cygańska". 17.30 (L) „Aktualności łódzkie". 17.45 (L) „Befsztyk rraz" — reportaż. 18.00 (L) „Łódzcy soliści". 18.15 (L) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Mówi technika. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Rozmowy literackie. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Melodie taneczne. 19.42 J. Massenet — „Manon" — opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 d.c. opery. 23.26 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.58 Program dnia (Łódź)
18.00 „Wakacje z piosenką" — film seryjny prod. angielskiej (W)
18.30 Na półkach księgarskich (W)
18.40 „Dzieci Nagasaki" — film produkcji japońskiej (W).
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Studenckie wakacje — rep. filmowy (W).
20.15 „Ewa chce spać" — film fabularny produkcji polskiej, dozwolony od lat 16 (W).
22.00 Ostatnie wiadomości (W).

Dziś inauguracja Tenisowych Mistrzostw Polski

Dziś, o godz. 16.30 w Parku Poniatowskiego na kortach MKT nastąpi uroczyste otwarcie XXXVI Indywidualnych Mistrzostw Polski.

Po części oficjalnej i wciągnięciu flagi na maszt, rozegrane zostaną spotkania eliminacyjne.

* * *

Wprawdzie XXXVI mistrzostwa Polski w tenisie zostaną oficjalnie otwarte dopiero 7 bm., jednak ze względu na dużą liczbę zgłoszeń mężczyzn w poniedziałek rozpoczęto już eliminacje.

W pierwszych grach nie zanotowano niespodzianek. Zwyciężyli faworyci. Oto kilka ciekawszych rezultatów: Jamroz pokonał Mroczka 6:3, 6:1, 6:3, Skonecki zwyciężył Ornowskiego 6:4, 6:3, 6:2, W. Nowicki wygrał z Wieczorkiem 6:2, 6:1, 4:6, 6:4.

Jerzy Stawiński *(37)*

— Masz „Życie Warszawy"?! — zawołał dramatycznym głosem. Miałem „Życie Warszawy" i to z ilustrowanym dodatkiem, bo była niedziela. Wyrwał mi je z rąk.

— Miesiąc już siedzę w tym Londynie! — zawołał i znikł porywając gazetę. Nie odnalazłem go już na lotnisku.

Przy stoliku wyczerpał się już temat zmian personalnych w Warszawie; pewna młoda malarka, dotąd milcząca, pochwaliła nieśmiało witraże Chagalla wystawione właśnie w baraku przy Luwrze. Uśmiechnąłem się do niej; podobała mi się nie mniej niż te witraże. Ładna i zdolna, zdecydowała się w Warszawie na trudne i niemal pustelnicze życie: uprawiała wyłącznie malarstwo stalugowe. Związana z kilku młodymi jak ona, zamknęła się w swej pracowni na lata i walcząc z niezmiernymi trudnościami materialnymi, często nie dojadając poczyniła znaczne postępy w swej sztuce, zdradzającej zresztą wielką subtelność. Rezygnowała przy tym z możliwości zarobkowych w grafice, plakacie czy ilustracji — tych wszystkich współczesnych i powielanych formach plastyki, pozostając wierną bez reszty klasycznemu i królewskiemu środkowi wyrazu. Ona i jej podobni imponowali mi zawsze swym uporem w uprawianiu sztuki nie mającej praktycznych szans odbioru, przeznaczonej najczęściej dla grona przyjaciół. Była to uparta i rozpaczliwa walka nie tylko z oporną materią samego dzieła, ale z powszechną obojętnością otoczenia, a stąd — z własnym zniechęceniem. Zaprzyjaźniliśmy się choćby jako przedstawiciele krańcowych biegunów: moje filmy oglądały miliony. Przyzwyczajony do szerokiego odbioru, hałasu i reklamy, zazdrościłem jej w głębi duszy czystości powołania, nie zmąconego tym całym deprawującym blichtrem, towarzyszem powodzenia, ale nie mogłem dopuścić twórczości bez odbiorców. Przekonywała mnie, że wystarczy jej świadomość postępów na tej trudnej drodze, a najwyższe zadowolenie daje nie rozgłos, ale sam proces tworzenia; wyczułem jednak w jej słowach żal i naturalną dla artysty chęć wywołania oddźwięku społecznego, a nie tylko zachwytów wąskiego grona przyjaciół. Mimo wszystko trwała przy swoim.

Teraz podchwyciłem z jej ust temat witraży Chagalla. Witraże, z pochodzenia średniowieczny element świątyń katolickich, zostały tu przeznaczone dla nowej synagogi w Izraelu. Widziałem je przed południem i podziwiałem szczerze, zwłaszcza te o przewadze barw jasnych, a szczególnie żółtej, dającej zarówno wrażenie potęgi bóstwa jak i optymizmu. Próbowałem coś powiedzieć na ten temat, ale zaraz zauważyłem, że większość osób ledwo mnie słucha, a pewien krytyk literacki wdał się nawet w ostentacyjną rozmowę na stronie. Okazywane mi teraz lekceważenie zawdzięczałem nie mojej pozycji w zawodzie, tylko demonstracyjnej pogardzie dla filmu w ogóle, jako sztuki jeszcze jarmarcznej, gdzie bez porównania łatwiej o sukces niż w starej literaturze. Wynikało to nie tylko ze znacznie szerszego zasięgu filmu niż dzieła literackiego (nie mówię już o powszechności obrazu, zrozumiałego dla wszystkich ludzi na świecie, gdy literatura zwłaszcza polska, zaraz uderza o barierę języka i rzadko przekracza granicę kraju), ale również ze znacznie łagodniejszych i mniej sprecyzowanych kryteriów oceny jak zwykle w młodej sztuce. Brak gustu w literaturze demaskował się natychmiast, brakiem gustu w filmie entuzjazmowali się czasami krytycy filmowi całego świata. Do tego hałaśliwy aparat reklamy nadawał błyskotliwym karierom filmowców jakiegoś posmaku dwuznaczności, żeby nie powiedzieć taniochy.

Z drugiej jednak strony każdego prawie pisarza przyciągała (jeżeli nawet nie chciał się do tego przyznać) ta cała nerwowa atmosfera aktywności, blichtru, reflektorów i wywiadów, a szczególnie nęciły owe sale pełne ludzi, do których rzadko mógł dotrzeć z książką. Literatura, jeszcze niedawno absolutna władczyni dusz, musiała ustąpić miejsca filmowi, który hałaśliwie wdarł się na scenę i brutalnie ją odepchnął. Zrazu jaskrawo i niekompletnie odziany, opowiadał głupie dowcipy, fikał koziołki czy wyrywał sobie włosy z głowy w akcie błazeńskiej rozpaczy wśród głośnego aplauzu milionów. Później, już udrapowany w togę, strojąc uroczyste miny, wygłaszał kazania, strofował, ostrzegał i przerażał, a wreszcie, wyczyściwszy paznokcie i umywszy szyję wtargnął w domeny zastrzeżone dotąd wyłącznie dla literatury eksploatując ją bezlitośnie, nieudolnie i po prostacku. Brał dzieło literackie, patroszył je i niczym wariat konsumujący rybę chwytał szkielet, a mięso odrzucał do śmieci. Przerażona literatura cofnęła się z niesmakiem, pozostawiając filmowi na łup ów szkielet — historyjkę, literacką anegdotę. Ale i tego mu było mało: bezczelny, bogaty i arogancki przeżuwał szybko ości, wypluł je z niesmakiem i nabrawszy chęci na mięso próbuje teraz wleźć w głąb człowieka, którego pokazywał dotąd tylko w ruchu: w pościgu, na balu, w łóżku z kobietą czy w walce; śni mu się już analiza psychologiczna i introspekcja.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-86. NTU 303-04 (g. 10—12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

A-6 — Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.